

# Wiek Nowy

Nr. 730. Egzemplarz 4 hal. Rok III

Lwów, wtorek 1. grudnia 1903.

wychodzi codziennie, z wyjątkiem świąt, o godz. 6 wieczorem.

Lwów, ul. Kl. Tańskiej, (obok hotelu George'a) Telefon Nr. 698.

Kraków, Filia, róg ulicy Szewskiej i Plant (dom Wp. Schmidl).

Prenumerata:

we Lwowie miesięcznie 1 koronę,  
z dostawą do domu 1 kor. 40 hal.

po za Lwowem miesięcznie 1 kor. 50 hal.

Numer po za Lwowem kosztuje 6 hal.

Ogłoszenia po 20 hal. za wiersz petitowy.

Nadstane po 50 hal. za wiersz petitowy.

Redaktor: Bronisław Laskownicki.

## Odkryte morderstwo w Przemyślu.



**MOSZCZ WINNY** LUTTENBERGER, MUSCATELLER nadzwyczaj słodki  
litr 52 ct. DALMATYŃSKI Blutwein czarny litr 45 ct.  
Białe Chablis litr po 48 ct. tylko u **NAFTULY TOEPFFERA** 12498

Z daniem A. listonada funkcyjną elektryczną wentylatory.

## Pomnik Adama Mickiewicza w Wieliczce.

(Oryginalne sprawozdanie „Wiek Nowego“ z uroczystości odsłonięcia pomnika).

Wieliczka, 29. listop.

Już od wczesnego rana w mieście ruch niezwykły. Na ulicach roilo się od inteligencji, mieszczan i włościan, którzy przybyli z okolicznych wsi, celem wzięcia udziału w uroczystym odsłonięciu pomnika księcia naszych poetów.

O godz. 6. rano, muzyka salinarna odegrała pobudkę po ulicach miasta. O godz. 8:30 odbyło się nabożeństwo. Kościół nie mógł pomieścić zebranej publiczności, tak, że wiele osób musiało pozostać przed kościołem i na placu. Po nabożeństwie ks. kanonik miejscowy wypowiedział piękne okolicznościowe kazanie, poczem pochód ruszył do pomnika w następującym porządku: 1) Szkoły męskie z wieniec, a na szarfach jego napis: „Uczniowie szkół wydziałowych — Wieszczowi Narodowemu“. 2) Szkoły żeńskie niosły wieniec, a na szarfach jego widniał napis: „Młodzież żeńska — Mistrzowi Adamowi“. 3) Muzyka salinarna, górniczy i oddział straży ogniowej. 4) Włościanie. 5) Czytelnia salinarna. 6) Czytelnia ludowa. 7) Cechy z wieniec. 8) „Sokół“. 9) Zbór izraelski. 10) Rada

miejska z burmistrzem na czele 11) Inteligencya, mieszczanie i włościanie. Zamykał pochód oddział straży pożarnej.

Pochód był istic wspaniały, a nastroj jego nader poważny. Muzyka przygrywała podczas pochodu narodowe pieśni. Na bramie Parku Mickiewicza, tryumfalnie przybranej, widniał napis: „Witaj jutrzeńko swobody“. Gdy pochód dotarł do pomnika, który był do połowy zasłonięty i wszyscy zajęli przeznaczone im miejsca, wyszedł na mównicę adwokat dr. Friedberg, członek komitetu i przemówił imieniem komitetu w następujące słowa:

„Rzucona przed kilku laty myśl, popierana przez garstkę ludzi dobrej woli, po kilkuletniej pracy zamieniła się w czyn. Za chwilę spadnie zasłona i ujrzymy wykute w kamieniu z prawdziwym pietyzmem przez artystę rzeźbiarza pana Tadeusza Błotnickiego oblicze wieszczki naszego Adama Mickiewicza. Chwila wielka i uroczysta. A wielka i uroczysta nie samym faktem dokonania wielkiego dzieła, ale i głębią myśli, jakie z niej wysnuć należy.

Poruszyć je wszystkie, przechodzi granicę możliwości w krótkiej przemowie. Biedny, rozdarty naród polski, ale wielki Grunwaldem, Racławicami, wielki bohaterami, wielki Mickiewiczem, który kochał tę biedną polską ziemię i pragnął gorąco jej wyzwolenia. Jego piękne utwory zabłądziły

aż pod strzechy i dotarły w każdy zakątek, gdzie polskie serce bije. — Stał pomiędzy nimi ten poeta, który obdarzony geniuszem, pracował dla Boga, Ojczyzny i narodu.

To najgodniejszy orzeł narodu, który błyskawicą swych myśli wstrząsnął całym narodem. To najwyższy mistrz słowa i pieśni, którego ziemie i niebo ogarnął. To prawdziwy przewodnik narodu polskiego, któremi wskazywał niebiosa i Ojczyznę jako najwyższe dobro. To milion, bo za miliony kochał i cierpiał. I zespolił się miłością z rdzeniem narodu polskiego i objął całą jego przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, wszystkie nasze smutki i niedole, wszystkie pragnienia i nadzieje. Źródłem jego natchnienia, jego twórczości była najczystsza i najgłębsza miłość, którą w następujących wypowiedział słowach:

„Ta miłość nie na jednym spoczęła czoło.  
Jak owad na kwiecie róży, [wiewku,  
Nie na jednej rodzinie, nie na jednym wieku  
Ja Kocham cały naród, objąłem w ramiona  
Wszystkie przeszłe i przyszłe jego pokolenia  
Przycisnąłem tu do łona, [lenia  
Jak przyjaciel, Kochanek, małżonek, jak  
[ojciec.“

I siew na bujną padł głębię. Miliony serc ukochały to, co wzniosłe, szlachetne, a dowodem dzisiejsza uroczystość, przy której podnosząc jego zasługi, odsłaniam pomnik naszego wielkiego mistrza poetów narodu polskiego (zasłona opada) i proszę ks. kanonika, aby zechciał go poświęcić i zarazem odaje go w ręce miasta“.

DOKTOR BORUTA.

## Listy z piekła.

(Dokończenie).

Pytasz, co oznaczają wyrazy: baraba, małach, koczynier i t. d.?

Baraba pochodzi z niemieckiego „Bahnrabe“ i był początkowo przydomkiem tych robotników, którzy zewsząd spieszyli, jak kruki, do ziemnych robót przy budowie nasypów dla kolei żelaznych. Z czasem nazwa ta stała się obelgą, określającą człowieka bez dachu nad głową, bez myśli o jutrze, żyjącego tylko, aby przepić, przehulać i przelajdaczyć dobry zarobek.

Ponieważ roboty kolejowe w Galicji prowadzone były na całym obszarze kraju, począwszy od granic Bukowiny po granicę szlaską i węgierską i ludzi potrzebowano, więc z biegiem czasu wytworzył się pewien

typ baraby, człowieka, wyzutego z wszelkiej moralności i godności, zdolnego do każdej zbrodni. Gdy roboty kolejowe zeszczupły, zbiegali się baraby do robót ziemnych w Borysławiu, gdzie ich dobrze płacono, jako mistrzów rydla i kilofa.

Gdy ktoś był ścigany za zbrodnię, gdy ktoś uciekł z więzienia, wojskowi dezertrzy, wszelkie wyrzutki społeczeństwa, czujące już stryczek na szyi lub bagnet żandarma nad głową — wszystko to kryło się w borysławskich, niezliczonych jamach. Dnie całe przebywali pod ziemią, wieczorem wyciągano ich „na dzień“. Nędzników tych, zwykle nagich, jak aniołowie, przeważał ponury humor borysławskich żydów „małachami“, od hebrajskiego wyrazu małach, czy też melech, oznaczający anioła. Takiego małacha pakował do worka i kazał odnieść do wspólnej koszary,

służącej za sypialnię. I tu spały te ciała ludzkie na nagich deskach, ułożonych piętami, wśród brudu, stęchlizny i plugawego robactwa, a tylko jedno piekło o nich pamiętało i ja, Boruta, sen im nieślem i pokrępienie i ja — szatan — plakałem nad tymi najnędźniejszymi z nędźnych...

Pytasz, dlaczego tych ludzi nie pobudziłem do buntu, do rewolucji? Lecz słyszałeś przecież o piątym stanie. Z tym — nawet djabeł sobie nie poradzi. Stan czwarty, robotniczy ma już świadomość swej klasowości, swego interesu klasowego i zna pożytek i cel wspólnej łączności i organizacji. Żadna większa praca społeczna, zmierzająca do poprawy bytu jakiegoś stanu czy klasy, nie może być osiągnięta bez świadomości, przenikającej szerokie masy. Każdy stan broni swych praw obywatelskich i opiera się zawsze na swem stanowisku państwowem. Na ozemże je-

**M. BEYER i Spółka**

Lwów, ulca Karola Ludwika 1.

Zakład do wyrobu wypraw ślubnych. Wielki skład i łócien, stołowej bielizny, gotowej bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej.

Następnie przemówił burmistrz miasta p. Mieczyski, dziękując komitetowi za trudy poniesione, p. Błotnickiemu za artystyczne wykonanie pomnika wielkiego poety, obywatelom miasta Wieliczki, którzy nie oszczędzili trudów i nakładów, aby raz postanowioną sprawę postawienia w Wielicze pomnika wielkiemu wieszczowi polskiego narodu doprowadzić do skutku; wskazując na pomnik wieszca, zakończył wezwaniem: „Miejcie tak, jak On, nadzieję, że anioł swobody rozerwie pęta niewoli i Polska powstanie!“

Po przemowach rozdawano między uczni, włościan i zgromadzoną publiczność broszurki p. t.: „Kilka słów o Adamie Mickiewiczu, na pamiątkę odsłonięcia jego pomnika w Wielicze w dniu 29. listopada 1903 r., złożone przez p. Wojciecha Sosin-skiego, nauczyciela szkoły wydziałowej w Wielicze“.

Chór sokoli odśpiewał kantatę, poczem orkiestra zaintonowała „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Po odegraniu muzyki szkoła żeńska odśpiewała pieśń:

W uroczysty dla nas czas  
Hód składamy wszyscy wraz,  
Tobie, Mężu, Mistrzu słowa,  
Gdzie duch polski, polska mowa,  
Czy w pałacach, chatkach kmieci  
Zewsząd myśl ku Tobie leci.  
Czci Cię cały świat.  
Ty tak Polskę ukochałeś,  
Nie oszczędziłeś dla niej trudu,  
Z piersi swojej wyśpiewałeś  
Pieśń, co przeszła w serca ludu.

dnak oprzeć się może bezdomny motłoch, złożony ze ściganych zbrodniarzy, awanturników i nędzników, dla których jutro nie istnieje? Dla tych stworzeń istnieje tylko chwila. W rozpacz gotowi są do każdego czynu, do każdej zbrodni, ale do wytrwałej, ciągłej akcyi nie są zdolni. Do tego brak im zarówno poczucia solidarności, jak charakteru. Są to zwierzęta w ludzkiej postaci.

Zwano ich także koczowniczymi z powodu koczowniczego trybu życia i niestałego miejsca pobytu. Dziś tu a jutro tam. Dotychczas pokazują miejsce „podgórką“, gdzie „kupowano“ małachów. Rano przychodził przedsiębiorca lub jego kasyer (tak zwano dozorców) i wynajmował do roboty ludzi. Zgodzonych zabierał do swojej koszary, spuszczał w kibelu do jamy, wieczorem wyciągał, jeżeli czasem nie zostawił parę dni na dole, i wypłacał. Jeżeli zaś małach ukrywał się przed żandarmeryą, zostawał w jamie nieraz tygodniami i nieraz ginął wśród tru-

Uroczysty dla nas czas,  
Spróbujemy wszyscy wraz.  
Dla Ojczyzny i jej chwały  
Poświęcimy żywot cały  
W bratniej zgodzie i miłości  
Pójdziem pełni wytrwalości  
W życia Twego ślad,  
Chlubo nasza, cześć Ci, cześć!

Podczas tego śpiewu Rada miejska straż ogniowa, cechy i deputacje składały wieńce u stóp pomnika.

Na zakończenie uczniowie szkół męskich odśpiewali pieśń, poczem cała publiczność zaintonowała hymn błagalny: „Boże coś Polskę“. Następnie wrócono w pochodzie przy odgłosie muzyki do miasta.

Zaznaczyć należy, że Czytelnia ludowa, zamiast wieńca, uchwaliła na posiedzeniu swem kwotę 25 koron na powodzian w powiecie wielickim.

Wieliczka oddała wielkiemu pocieholdowi należny. Rada miejska, ożywna duchem patriotycznym, nadała przed 10 laty jednej z ulic nazwę ul. Mickiewicza i najpiękniejszy ogród publiczny oznaczyła jego imieniem; rzuciła ona również piękną myśl, ażeby ogród ten przyozdobić pomnikiem nieśmiertelnego wieszca. Na ten cel ofiarowała 100 kor., do czego dodała wielicka Rada powiatowa 300 kor. Wybrany komitet krzątał się gorliwie około powiększenia funduszów: dawał przedstawienia i wieczorki, urządzał składki i chociaż ofiarności publiczna w ostatnich latach

jących gazów, gdyż wentylacja była dawniej bardzo niewystarczająca.

Oprócz nazw barabów, małachów i koczowniców, znane są jeszcze inne określenia np. jurajdes. Pochodzi prawdopodobnie od staroniemieckiego „Jahres-Eide“, doroczny świadek, instytucya, znana w staroniemieckim prawie. Jest to świadek, wynajęty na cały rok i zobowiązany przysięgać przed sądem na wszystko, czego zażąda jego pan...

Ta instytucya utrzymała się w części do dnia dzisiejszego. Krzywoprzysięstwo w Borysławiu jest tradycją, której historia jest ściśle złączona z rozwojem współczesnej krainy nafty.

Gdy bowiem z czasem Borysław, pierwotnie zwykle ruskie siódło podkarpackie, zaludnił się i zabudował, zaczęła też wzrastać w cenie ziemia, której morg nie wartą dotąd więcej, jak sto koron. Ten ruch poczyną zwracać na się powszechną uwagę.

Widocznie był dobry interes, bez konkurencyi, bez wkładów, bez ryzyka, należało przeto wyzyskać sytu-

znacznie osłabła, zdołano zebrać przeszło 2.000 kor. I stanął w parku skromny, ale piękny pomnik, dłuta zaszczytnie znanego rzeźbiarza-artysty, p. Tadeusza Błotnickiego z Krakowa. Pomnik sam wykuty jest z kamienia pinczowskiego, podstawa zaś z dobzyckiego.

## Słów kilkoro polemiki pierwszej i — ostatniej.

Otwarcie filii naszego pisma w Krakowie, przyjęte nader przychylnie przez tamtejszą publiczność, spotkało się (z łatwo zrozumiałych powodów) z mniej przychylnym przyjęciem ze strony krakowskich kolegów. Co prawda, byliśmy na to przygotowani. Wszak już na długi czas przed otwarciem filii *Wiek Nowy* tamtejsze *Nowiny* Bóg nie wie co wymyślały na nas. A że już od dawna prowadziły walkę z jakimś p. Bazese, tak, że mogło się zdawać, iż tylko gwoli niemu zostały założone — więc najprostszym wydało się redakcyi *Nowin* połączyć naszą filię z ową figurą, której, jako żywo, nie znamy i która jest nam tak obojętną, jak śnieg zszoroczny i... całe *Nowiny*. P. Bazesa zostawiamy wraz z dobrodziejstwem inwentarza — p. Szczepańskiemu. My z pewnością w drogę mu nie wejdzimy, bo w ogóle z zasady nie chadzamy temi drogami, które jemu są najmiłsze i — najintryjniejsze. Stać nas na to, abyśmy samą wartością

cyę. I zaczyna się zdobywanie gruntów od miejscowych Rusinów. Nie było takiego środka, któregooby nie użyto, aby uzyskać miejsce pod „jamę“. Gwałtem, czy namową, prośbą, czy groźbą, dobrowolnym układem, czy oszustwem lub krzywoprzysięstwem — na wszystko dozwalała tradycya i anielska naiwność chłopstwa, które zdemoralizowane wódką i łatwo nabytym groszem, skłaniało się do wszystkiego. Zwolna — napływowy żywioł zagarnął, z bardzo małym wyjątkiem, w swe ręce wszystko, co było do wzięcia, zarówno ziemię, jak ruchomości i nieruchomości, a wreszcie całą władzę... I dziś na czele tego ogniska przemysłu, tej krainy nafty i wosku znajduje się rada gminna, złożona prawie wyłącznie z indywiduali, z których mało który nie był karany kryminałem, a wójtem jest starszy patriarchy Izak Mojżesz Kornhaber...

## Fryzyer i perukarz teatru miejskiego

Lwów, Hotel George'a, poleca łaskawym względem swój pierwszorzędnny Zakład fryzjerski wraz z składem perfumeryi i kosmetyków z pierwszorzędnnych fabryk światowych. Osobny salon dla pań. Aparat do mycia głowy, czesania, fryzowania przez specjalistę Undul-totę. — Nowość! Perfuma najpiękniejsza, najmodniejsza obecnie w Paryżu „Petron“ (Petroniusz arbiter elegantiarum z „Quo Vadis“ Sienkiewicza). Do nabycia we Lwowie tylko wyłącznie: Fryzyer Edward Grillmayer. Hotel George'a Lwów. 3270

pisma zdobywali sobie Czytelników i Przyjaciół

Tyle *Nowinom* w odpowiedzi pierwszej i ostatniej.

A teraz słówko pod adresem *Naprzodu*. Szlachetne to pismo ma swoją stałą i wypróbowaną metodę, gdy chce utracić kogoś, kto wydaje mu się niewygodnym. Metodą tą, starą jak świat, jest kłamstwo. Więc jakkolwiek na czele naszego pisma wypisane jest grubym drukiem imię i nazwisko redaktora — to nie przeszkadza wcale *Naprzodowi* zamianować na swoją rękę dla nas innego redaktora i z tego powodu wypisywać pamflety jakiegoś częstochowskiego wierszoroza.

Ten „poeta“ z pod ciemnej gwiazdy jest równocześnie prorokiem, albowiem wie, jaki los jest „*Wiekowi Nowemu* pisany“. A bodajże Ci łapka spuchła, poeto od siedmiu boleści! Żalu do Ciebie nie mamy za te wróżby, bo już nie takie prorocstwa i życzenia, jak twoje, przetrzymaliśmy dzięki Bogu i wyszły nam jakoś na zdrowie. Ale te wiersze, te wiersze! Doprawdy, można się z nich rozchorować, czego nie życzymy ani redakcyi *Naprzodu*, ani jego czytelnikom.

Wreszcie *Nowa Reforma*. W tonie nader uprzejmym i koleżeńskim — co umiemy uznać i ocenić, jako dość rzadki objaw w naszych stosunkach dziennikarskich — wytyka nam błąd, który wkraść się do jednej z telefonowanych kroniczek krakowskich, gdzie powiedziano, że koncert Żeleńskiego odbył się już, podczas gdy w rzeczywistości odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu. Nasza wina — z pokorą uderzamy się w piersi i przyrzekamy poprawę.

Ale, ale... Jak to się dziwnie czasem składa. W tymże samym numerze *Nowej Reformy* znajdujemy w wiadomościach literackich zajmującą notatkę o serbskim poecie Jovanoviću. Dowiadujemy się z niej ciekawego szczegółu, że nestor pisarzy serbskich urodził się w arabskich Atenach, tj. w Nowym Sadzie. To kolosalne odkrycie, że Nowy Sad leży w Arabii, gotowo sprowadzić przewrót w nauce geografii. Pozostanie natomiast niewzruszoną nauką, że należy być bardzo ostrożnym przy wytykaniu błędów innym, skoro samemu tak łatwo w nie popaść, nawet bez pośrednictwa telefonu...

## Z kraju.

(Korespondencje i depesze, otrzymane od naszych korespondentów).

**Kradzieże.** Z Mościsk donoszą nam: W nocy z 24 na 25 bm. dopuszczono się tutaj dwóch śmiałych kradzieży z włamaniem. Jednej w budynku sądu powiatowego, gdzie sprawcy, dostawszy się do środka przez wygniecenie szyby w oknie parterowym, okradli żelazną kasę podręczną z gotówki, wynoszącej 157 kor. 34 hal., zostawiając stemple i różne zapiski na miejscu. Złodzieje pozamykali następnie za sobą biura i bramy budynku sądowego, klucze zaś porzucili za miastem, tak, że rano musiano otwierać biura sądowe wtrychami. Tej samej nocy usiłowali prawdopodobnie ci sami złodzieje okraść tamtejszego adyunkta sądowego, p. Maryana Szweda. Spłoszeni widocznie zabrali jedynie jedną wartościową laskę i kilka portyer. Przedtem, by nie mieć przeszkody, otruli psa p. Szweda.

Niektórych sprawców tych kradzieży wytopił zaraz następnego dnia w Przemysłu tutejszy posterunek żandarmeryi. Sprawcami tymi są: Iwan Dutko, bardzo niebezpieczne indywiduum, Magdalena Cwikulowa, Tadeusz Leszczyński, pomocnik ślusarski z Przemysłu oraz Józef Dutka, włościanin z Laszek gościńcowych pod Mościskami, kilka razy karany za kradzież. Kradzież i sposób jej wykonania obmyślił sprawcy jeszcze w więzieniu sądu obwodowego w Przemysłu, gdzie odbywali wspólnie karę. Złodzieje mieli jeszcze w planie okraść tutejszą trafikę i jakiegoś bogatego żyda, widocznie zabrakło im czasu. Dochodzenia karne prowadzi sędzia śledczy dr. Kowiszewicz.

Na ostatek donieść muszę, że bezpieczeństwo mienia tutejszych mieszkańców jest niżej wszelkiej krytyki. Policyjanci gmiinni urzędują w szynkach, a nocni wartownicy śpią na ławie na podsieniu propinacyi. Jakim jest inspektor tutejszej policji miejskiej, wystarczy zaznaczyć, że „w wielkim pośpiechu“ dowiadywał się o kradzieżach dopiero wczoraj, gdy żandarmerya miała już ptaszków w swych rękach.

**Nowy Sącz. (Szkarlatyna).** Wybuchła tu szkarlatyna, na którą zapada codziennie kilkoro dzieci, szczególnie w ulicy Kazimierza (żydowskiej). Z tego powodu szkołę fundacyi bar. Hirscha, znajdującą się przy tej ulicy, zamknięto na 6 tygodni. W szkołach rozwinięto baczną kontrolę i zabroniono uczęszczać dzieciom z domów, dotkniętych chorobą. Było kilka

wypadków śmierci. Celem zwalczania epidemii zarządziło starostwo wszelkie środki ostrożności.

**Turka. (Tel.).** W Dniestrzyku kołowieckim wybuchł onegdaj w domu tamtejszych włościan Wasyla i Ilka Potoczniaków pożar z powodu suszenia konopi na piecu. Jakkolwiek ogień stłumiono w zarodku, mimo to dwoje dzieci poparzyło się tak fatalnie, że jedno z nich w kilka godzin później zmarło. Pięciu ludzi doznało nadto lekkich poparzeń na całym ciele.

**Z Rawy** donosi nam korespondent (g. W Kamionce wołoskiej wybuchł w tych dniach zbrodniczą ręką podłożony ogień w stodole tamtejszego gospodarza gruntowego Iwana Hubki, który szorząc się z niezwykłą szybkością, zniszczył nietylko wszystkie budynki ekonomiczne Hubki wraz z tegoroczną krescencją i narzędziami gospodarczymi, ale nadto stodołę i stajnię jego sąsiada Łuki Hubki. Ogólna szkoda zrażona pożarem wynosi około 4400 kor. i była zaledwie na 600 kor. ubezpieczoną. Podpalacza w osobie włościanina tamtejszego Terenka Żuka aresztowała żandarmzrya i odstawiła do więzienia śledczego tutejszego sądu powiatowego.

W potoku, przepływającym przez gminę Pogorzeliśka, znalazło onegdaj kilku ludzi przechodzących obok niego, leżącego w wodzie twarzą do ziemi 75-letniego Salamona Adlera. Jakkolwiek wyciągnięto go z wody jeszcze żywego, Adler w dwie godziny później zakończył życie. Przeprowadzone dochodzenia stwierdziły, że Adler przechodząc przez kładkę, położoną nad potokiem, tknięty został nagle apopleksją, wpadł do wody i umarł.

**Żywa pochodnia.** Ze Stanisławowa donoszą nam: W Knihininie wsi zdarzył się onegdaj śmiertelny wypadek. Żona pomocnika garbarskiego, Marya Skowrońska, wychodząc z domu, pozostawiła w nim 5-letnią swą córeczkę. Gdy w pół godziny później powróciła, zastała dziecko tak silnie poparzone na całym ciele, że mimo natychmiastowej pomocy w kilka godzin zmarło. W czasie nieobecności matki dziecko bawiło się prawdopodobnie ogniem i zapaliło na sobie odzież, powodując w następstwie silne poparzenia na ciele i śmierć swoją.

**Z Żółkwi** piszą do nas: W przeddzień św. Katarzyny odbył się tutaj w sali „Sokoła“ wieczorek z tańcami, urządzony staraniem resursy urzędniczej. Bawiono się wcale wesoło do białego dnia, dzięki obojętnemu synom Marsa, którzy stawili się w komplecie. Natomiast uderzał zu-

**Filia Związku Krawców z Krakowa**  
**Wyroby krajowe.** Jedyne we Lwowie magazyn gotowych ubrań i na zamówienia

Lwów, pl. Halicki 7 wyrabianych w kraju poleca 3001 Kraków, Floryańska 7.  
Garnitury marynark. po zł. 30, 25, 20, 15, 10. — Garnitury surdut. po zł. 35, 30, 25. — Palta po zł. 50, 40, 35, 25, 20, 15  
Uletry po zł. 25, 20, 15. — Wielki skład materiałów krajowych i angielskich. Dla P.P. Studentów utrzymuje gotowe mundurki.

pełny brak fraków. Przebakują, że nasza młodzież cywilna zastrejkowała z powodu, iż kilka naszych dzielnych „Połek“ nie potrafiło powstrzymać się od wzięcia udziału w zabawie z okazji imienin największego wroga Polaków, słynnego Mychała „Korola z nad Swyni“.

J. W.

**Pożar.** We wsi Martynów nowy powiat Rohatyński wybuchł pożar dnia 23. bm. o godzinie 12 w południe w domu właściciela Iwasia Fedorów. Przy szalejącej burzy w mgiełce oka ogarnął ogień 6 domów wraz z zabudowaniami i całym zbiorem; w przeciągu pół godziny wszystko rozsypało się w gruzy. Wiatr niósł palące się snopki słomy o dwie mile. Ratunku nie było żadnego, gdyż do Dniestru daleko, a studzien nie ma. Gdy się wypaliła cała pierzeja, została tylko szopa gospodarza Dmytra Perewirnyka, na której dachu kilkadziesiąt mężczyzn niedopuszczało ognia. Wewnątrz tymczasem paliło się zboże i nagle wybuchł pożar na wierzch, a ludzie ratowali się skacząc z dachu. Szkoda ogólna wynosi 15.000 kor. nie była ubezpieczona. Ogień wybuchł z suszenia konopi do międlenia w piecu.

## Sylwetki krakowskie.



**Feliks Nowotny,**

nowomianowany naczelnik miejsk. straży pożarnej w Krakowie.

Kraków, 27. listopada.

Na jednym z ostatnich posiedzeń wybrała Rada miasta Krakowa pana Feliksa Nowotnego naczelnikiem stra-

ży pożarnej. Nowy naczelnik znany jest w szerokich kołach inteligencji naszego miasta.

W r. 1892 ukończył p. N. szkołę kadecą w Łobzowie, poczem rozpoczął czynną służbę wojskową. W roku 1899 został uwolniony z wojska na własne żądanie, w charakterze porucznika.

Rok przedtem odbył w Wiener Neustadt, kurs szermierki, połączony z ćwiczeniami strażackimi, i otrzymał w r. 1899 od Namiestnictwa koncesję na otwarcie i prowadzenie szkoły szermierki w Krakowie, prowadził ją lat kilka wzorowo. Następnie odbył kurs pożarnictwa przy zawodowej miejskiej straży pożarnej w Wiedniu, a nadto miesięczną praktykę przy tejże straży w r. 1903 i otrzymał świadectwo z odznaczeniem. Oprócz tego był pewien czas czynny w zawodowej straży pożarnej w Pradze czeskiej. Odbył również studia pożarnictwa w kilku innych miastach stołecznych.

Jako człowiek, odznacza się bardzo znacnym charakterem. Ludzie, którzy p. N. bliżej znają, twierdzą, że nasz korpus strażacki będzie miał w nim sprężystego, wymagającego, lecz sprawiedliwego naczelnika.

## Wiec drobnych kupców we Lwowie.

Za inicjatywą krajowego Związku fabrycznego zwołało „Towarzystwo drobnych kupców chrześcijańskich“, wraz z komitetem drobnych kupców żydowskich, na niedzielę popołudniu wiec kupiecki, celem obrad nad sposobami poparcia przemysłu krajowego.

W sali Filharmonii zgromadziło się przeszło 300 kupców, przybyli także w części i drobni rękodzielnicy. Żydzi stawili się liczniej, niż chrześcijanie.

Po zagajeniu wiecu przez przewodniczącego Tow. drobnych kupców, p. Łagockiego, który zwrócił uwagę, że bez przemysłu nie będzie miał żyć z czego robotnik, a bez robotnika nie może istnieć drobny kupiec, — wybrano prezydium, w skład którego weszli pp. W. Czarnecki i Mund jako przesi, a Adam Fuchs, były prezes tow. drobnych kupców i p. Schleifer jako sekretarze.

Wśród wielkiego zainteresowania się zebranych, wygłosił p. dr. Olszew-

ski, kierownik biura reklamy wyrobów krajowych, piękny referat o potrzebie i środkach popierania przemysłu krajowego. Zaznaczył, że brakowi przemysłu w kraju znacznie są winne stosunki zewnętrzne, ale też bardzo znaczna część winy ciąży na nas samych, powinniśmy brać przykład z Węgier i tak, jak tam, wytworzyć w całym tego słowa znaczeniu przemysł krajowy, a drobni kupcy powinni w tem być pomocni we własnym dobrze zrozumianym interesie.

W obszernej dyskusyi, która nad tym przedmiotem się wywiązała, zabierali głos p. Łyczawski, radząc oddziaływać silniej na publiczność, by żądała wyrobów krajowych; p. J. Hornstein, wzywając posłów do obrony przemysłu; p. Lebodyński, apelując do emigrantów, aby trzymali towar swojski; p. Adam Fuchs przeciw „etykietytom von Draussen“; p. Tisich, witaając imieniem żydów ten dzień obrad nad poparciem przemysłu, jako święto w znaczeniu ekonomicznym; p. Kapuściński i inni.

Nastąpił referat dyrektora Krajowego związku fabrycznego, p. R. Battaglii. Mowca postawił dwa pytania: 1) Czego drobni kupcy nie mają czynić — a co powinni czynić. Otóż nie powinni nigdy ganić swojskiego towaru, a tembardziej wtedy, gdy gość go żąda; nie powinni też przyjmować towarów, fałszywie naśladujących pochodzenie krajowe, natomiast powinni przy równej cenie i dobroci dawać pierwszeństwo wyrobom krajowym, bo gdy przy krajowej produkcji robotnik nie zarobi, odbije się to i na drobnych kupcach.

Rezolucję dr. Battaglii zalecającą drobnym kupcom popieranie przemysłu krajowego przyjęto jednogłośnie. — Tak samo przyjęto rezolucję, którą postawił redaktor *Dziwni*, z. Korosteński, jako założyciel Towarzystwa drobnych kupców, a mianowicie:

„Drobni kupcy we Lwowie wzywają kolegów z miast innych, aby celem wzajemnej pomocy i rozwijania handlu, oraz niezbędnego popierania przemysłu krajowego, tworzyli lokalne i powiatowe towarzystwa, a względnie, aby przystępowali do organizacji już istniejących, tj. do Towarzystwa drobnych kupców chry-

Odnaczony na wystawach przemysłowych w r. 1902 w Paryżu i Londynie złotym medalem.

# „Puder Marcello“

jedyny puder bez szkodliwych domieszek, bez rtęci i cynku, dobrze przylegający do twarzy, w kolorach: białym, kremowym i różowym. W pudełkach po 1 kor. i 2 kor. 2371  
Poleca droguerya pod czerw. krzyżem  
Leszka Stadowskiego, Lwów, pl. Kapitulny

ścijańskich we Lwowie, albo też do Towarzystwa izraelickiego popierania drobnego handlu we Lwowie.

Po przemówieniu przew. p. Munda, na temat popierania przemysłowych przedsiębiorstw w kraju, zamknął wiec p. W. Czarniecki, dziękując zebrany za uczestnictwo i żywy udział w obradach.

## W rocznicę Listopadową.

Na mogiły tych, co w roku 1830—1831 krew swą przelewali w obronie wolności narodu — pospieszyła wczoraj popołudniu młodzież i starsi. Zaroilo się na cmentarzu Łyczakowskim u stóp pomników bohaterów, których kości wśród nas spoczywają...

Wieczorem zapłonęły pochodnie i przy ich blasku odśpiewano na grobie bohaterów „Boże coś Polskę“ i „Z dymem pożarów“ — poczem udano się przed pomnik Ordona.

Tu przemówił do zebranych w gorących słowach p. Baczynski, a program zebrania wypełniono odśpiewaniem krzepiących ducha i serce hymnów narodowych.

Z pieśnią „Jeszcze Polska nie zginęła“ na ustach, ruszono potem do miasta.

\*

Szereg wieczorków pamiątkowych rozpoczął w sobotę wieczór, urządzony w „Czytelnicy kobiet“, który rozpoczęła pani Machczyńska wygłoszeniem dłuższej rzeczy „O powstaniu Listopadowem“. Obecna była na wieczorze poetka Marya Konopnicka, której końcowe przemówienie wywołało entuzjazyzm niesłychany. W program wieczoru wchodziły również deklamacje, gra na skrzypcach i fortepianie.

W tym samym czasie odbywał się wieczór młodzieży polskiej w sali ratuszowej. Urządzała go wspólnie młodzież wszystkich zawodów. Imieniem „Czytelnicy akademickiej“ przemówił p. Laszkiewicz, imieniem „Bratniej pomocy techników“ p. Hartleb, zaś imieniem młodzieży rękodzielniczej p. Baczynski, w części deklamacyjnej wzięli udział w wieczorze: pani Gostyńska i p. Chmieliński, artyści teatru miejskiego.

Wczoraj wieczorem odbyły się uroczyste zebrania pamiątkowe; w „Gwieździe“, gdzie przemawiał p. Augustyński, — w sali ratuszowej, gdzie „chór robotniczy“ urządził uroczystość, mówił p. Wł. Dunin-Wasowicz, — w „Czytelnicy kolejowej“ gorącym przemówieniem

zainaugurował uroczystość p. Zabański.

„Czytelnia akademickiego Koła T. S. L. na Żółkiewskim“, urządziła obchód w sali gimnastycznej szkoły sw. Marcina. Obchód rozpoczął się przemówieniem pana Prószyńskiego.

„Skała“ połączyła obchód listopadowy z uroczystością Mickiewiczowską. Słowo wstępne wygłosił p. St. Niemczyński, uczestnik walki narodowej w 1863 r., zaś odczyt o powstaniu listopadowym prof. Dembiński.

W „Kasynie urzędniczym“ dyrektor Kwiatkowski w barwnych obrazach przedstawił pamiętną walkę.

W „Straży ochotniczej ogniowej“ przemawiał ak. Kolanowski.

„Filharmonia“ uczciła rocznicę koncertem popularnym, który poprzedziło przemówienie ak. Plutyńskiego.

Wszędzie na program wieczoru składały się deklamacje, śpiewy, gra na skrzypcach i na fortepianie; wszędzie panował nastrój poważny, uroczysty, patriotyczny, odpowiadający chwili.

„Towarz. im. Kilińskiego“ również uroczystym obchodem święciło rocznicę.

W „Teatrze ludowym“ rzecz o powstaniu wygłosił p. Cepnik, poczem odegrano Bolesławicza „Belweder“.

Teatr miejski święcił rocznicę odegraniem sztuki „Kościuszko pod Racławicami“, z art. Woleńskim w roli tytułowej.

\*

W Krakowie obchodzono również solennie rocznicę listopadową. Uroczysty obchód w „Sokole“ 73-ciej rocznicy powstania Listopadowego zgromadził nader liczną publiczność. Sala „Sokoła“ i galeria były szczelnie wypełnione; między zebraną publicznością byli również uczestnicy powstania z roku 1863/4, „Sokół“ bieńczycki i włościanie, którzy przybyli z okolicznych wsi, oraz wielu księży.

O godzinie wpół do 8 ukazał się na estradzie poseł górnośląski, p. Wojciech Korfanty, przez kilka minut trwały oklaski; po ucieszeniu się zaczął mówić:

„Szanowne panie i szanowni panowie! Wszystkie narody mają zwyczaj obchodzić swoje święta, również szczepcy, jak familie i zebrania prywatne. Takie obchody świąt narodowych napelniają dane narody uczuciem większej siły i wspólnej łączności.

Naród polski znalazł się w opłakanych stosunkach, z chwilą podzielenia go na trzy odrębne części, nie-

jako na trzy sztuczne części, niby na kółka jakiej maszyny.

Naród polski od chwili wcielenia go do obcych zaborczych państw, obchodzi swoje święta narodowe, podczas których przypomina sobie dawny duch narodowy a przypominając go sobie, nabiera ufności i nadziei zarówno, przypomina sobie dawne klęski. I obce państwa, a zwłaszcza zaborcze, obchodzą swoje święta narodowe a raczej można nazwać święta szatańskiej radości a klęski naszej! Nasze święta narodowe mają dla nas podwójne znaczenie, albowiem z jednej strony przez obchody takich świąt nabieramy siły do prowadzenia dalszej walki — z drugiej strony, przypominając sobie klęski, poniesione w ostatnim wieku, czerpiemy z nich naukę. Wszystkie nasze narodowe obchody mają formę obrachunku narodowego, albowiem obliczamy nasze siły w przyszłości — zarazem zadajemy sobie pytanie, czyśmy postąpili naprzód, czy też wstecz...

W dzisiejszym obchodzie święta narodowego przypominamy sobie łuny pożarów, które oznaczały chwilę rozpoczęcia walki o wolność, przypominamy sobie poświęcenia młodzieży i zapał jej, kiedy dążyła na pole walki.

Przypominamy sobie testament naszego dzielnego wodza Tadeusza Kościuszki i pytamy się w duchu, czy naród skorzystał z nauk, zawartych w tym testamencie, pytamy się, czy też naród postąpił krok naprzód od ostatniego upadku walki za niepodległość Ojczyzny, przypominamy sobie strugi krwi polskiej i kwiat naszej młodzieży, pędzonej w straszliwe otchłanie lodowe Sybiru.

I na te pytania znajdujemy odpowiedź, że naród skorzystał z nauk Kościuszki.

Przypominamy sobie dalej, że masy ludu naszego właściwie nie występowały na arenę polityczną. Zapytujemy się, czy w Galicyi, w tej Galicyi, gdzie była straszna rzeź galicyjska, powtórzyłyby się coś podobnego, a odpowiedź znajdujemy nie! (Huczne brawa).

W krajach, które należą do zaborów innych, lud nie występuje jawnie na arenie politycznej, ale każdy czuje się w sercu Polakiem. Niemcy starają się zgermanizować ludy polskie, usiłują podkopać byt ekonomiczny wszystkimi środkami, nawet na niegodziwymi. Urządzają oni na koszt rządu wędrujące od wsi do wsi czysto niemieckie teatry, na które polską ludność wiejską gwałtem pro-

wadzą i usiłują wytłumaczyć jej z naczeniem przedstawień.

Ale na takie bezprawia mamy odpowiedź ludu! Zbiera on bowiem „trojak” do „trojaka”, stara się umożliwić byt polski, zakłada towarzystwa i bezpłatne czytelnie, z których lud czerpie nauki. Nie dają się oni wyprzedzić przez obcą przemoc, ale zaznaczają wyraźnie, że krwią z krwi i kością z kości są — Polakami!

Zywiół polski walczy z zaciętością na kresach swoich granic ojczystych, tworzy on tam jedną linię, jedną wspólną armię, walczy o swój byt. W dniu dzisiejszej rocznicy walki o niepodległość robimy więc rachunek i dowiedzieliśmy się, że wszystkie zdobycze, jakie posiadamy, otrzymane przez walkę naszą, a walczyliśmy zacięte z hasłem: „Wszystko przez lud — dla ludu”. W tem też tkwi zadatek niechybnego zbawienia Ojczyzny!

Jako dalszy punkt programu były odśpiewane pieśni ludowe: a) „Smutne życie”; b) „Wierzba” przez chór „Lutni”. — Produkcya ta pod kierunkiem dyr. Seibelta wypadła znakomicie. Deklamacya „Anhellego” Słowackiego, wygłoszona przez artystkę dramatyczną, p. Dulebiankę, wzruszyła audytoryum. — Reszta utworów, wykonana według programu, podanego przez nas, wypadła bez zarzutu.

## Z teatru.

(„Uczeń szatana”, sztuka w 3. aktach przez Bernarda Shaw, przekład z angielskiego przez B—ę. — „Jak liście z drzew spadające”, pastel sceniczny w jednym akcie przez ...)

W niemalym kłopotcie znalazła się znaczna część krytyków lwowskich po onegdajszej premierze. Przez cały tydzień reklamowano sztukę Shawa w sposób niebywały. Rozpisywano się zarówno o tem dziele, które miało wprowadzić w zachwyt naszą publiczność, jak o autorze, u nas dotychczas nieznanym. Sprytna reklama, której obite źródło wytryskało w kancelaryi teatralnej, osiągnęła skutek — widowia była zapelniona. Natomiast wrażenie, odniesione ze sztuki, stało wprost w odwrotnym stosunku do szumu, który ją wyprzedził. „Sztuka” okazała się najpospolitszą bombą, nie pozbawioną wprawdzie błysków wielkiego talentu, ale daleką od tych wyżyn, na które ją gwałtem windowano.

Nastąpił więc w krytyce odwrót. Ze jednak niepodobna było nazywać tego czarnem, co wczoraj jeszcze na-

zywało się białem, więc zwalono winę niepowodzenia na artystów i na reżyserję. Dostało się nawet takiemu Beujaminkowi krytyki lwowskiej, jak p. Bednarzewska.

Najfatalniej jednak wyszedł na tej historii z kłapą pan Żawadzki, który w ogóle nie cieszył się względami P. T. recenzentów lwowskich. A jednak postać, stworzona przez p. Zawadzkiego, była tak doskonałą, tak pełną życia, tak tryskająca istic hultajskim rezonem, że ona jedna ratowała sztukę. Natomiast raziły postacie pastora Andersena i jego małżonki (p. Solski i p. Bednarzewska) — pierwszy bezkrwistą sztywnością, druga krzykliwą nienaturalnością. Wcale dobrym — jak zwykle w roli krety — był p. Nowacki.

Najlepiej z całej sztuki wypadł akt pierwszy, w którym, obok p. Gostyńskiej, wyborny zespół tworzyli pp. Węgrzynowa, Wojnowska, Roman i Feldman.

Tchnieniem świeżego powietrza, które wtargnęło bodaj na chwilę w duszną atmosferę naszego teatru, był odegrany na wczorajszym poranku przesliczny obrazek p. t. „Jak liście z drzew spadające”. Czar rzewnej a swojskiej poezji, głębia gorącego, patryotycznego uczucia, podniosły nastrój, utrzymany od początku do końca — to wszystko, z prawdziwie pięknym językiem literackim, złożyło się na całość, która wywarła na słuchaczach potężne, niezatarte wrażenie, objawiające się nie tylko w gorących oklaskach pod adresem autora, ale i w tych łzach, tak pocziwych, a tak rzadko dziś wywoływanych w teatrze, które błyszczały w oczach uczestników tej prawdziwej biesiady duchowej.

„Spadające liście” wejdą zapewne niebawem na repertoar, więc szersza publiczność nasza będzie miała sposobność zapoznać się z tą perełką sceniczną, której autorem — jak już dziś powszechnie wiadomo — jest znany i wysoko ceniony autor, Jan Łada (ks. prałat Gnatowski).

Grany był ten „pastel” przez naszych artystów z zasłużonym pietyzmem. Prawdziwą niespodziankę zrobiła nam p. Pawińska, która w tej roli po raz pierwszy zabłysła wybitnym talentem, jak szczerzy brylant. Doskonały pod każdym względem zespół stanowili pp. Węgrzynowa, Roman, Chmieliński, Feldman i Kwiatkiewicz. Wystawa, znakomicie zastosowana do nastroju, była zaśluga p. Jasińskiego.

## Owacya dla prof. Rydygiera.

Sala wykładowa prof. dr. Rydygiera była dziś widownią nader serdecznej i gorącej owacyi, jaką słuchacze wydziału lekarskiego — obojga płci niemal w komplecie zgromadzeni — urządzili swojemu mistrzowi.

Do owacyi tej, która była prośbą ogółu młodzieży polskiej, by zatrzymać prof. Rydygiera na stanowisku profesora chirurgii na wszechnicy tu-tejszej, przyłączyli się wszyscy niemal koledzy profesora, którzy zgromadzili się w jego sali wykładowej z dziekanem wydziału lekarskiego dr. Bekiem, wielu docentów i niemal wszyscy asystenci uniwersyteccy, zaś dość licznie zastąpieni byli lekarze szpitalni.

Gdy w otoczeniu swoich asystentów zjawił się w sali prof. Rydygier, zerwała się długo trwająca burza oklasków. Po jej uciszeniu się, wystąpił z szeregów młodzieży słuchacz medycyny p. Wernicki z gorącą i serdeczną prośbą do mistrza swego, jako uczeń i jako Polak prosiąc i żądając, by tak ważnego i odpowiedzialnego stanowiska, jakim jest katedra chirurgiczna, nie opuszczał, by pracować wśród obcych.

Młodzież polska ma prawo prosić i żądać od swego Mistrza, aby, przenosząc się do obcych... do Pragi — nie pozbawiał jej tak znamienitego nauczyciela.

Po oklaskach, jakimi obdarzono prośbę p. Wernickiego, zabrał głos prof. dr. Rydygier.

Powołanie go na katedrę chirurgii do Pragi uważa on nie tylko za zaszczyt, ale i za awans znaczny, choćby przez wzgląd, że naród pobratymczy ofiarowuje mu tak odpowiedzialno i wysokie stanowisko, jakim jest katedra chirurgii. Przyjęcie, jakiego doznał, niemniej jednomyślna uchwała wydz. lek. w Pradze, to wszystko na prawdę jest zbyt nęcące, a gdy się uwzględni, że klinika chirurgiczna w Pradze, pod względem uposażenia znacznie przewyższa lwowską — nic dziwnego, że wszystko to może przychylnie usposobić dla tej myśli.

Prośba młodzieży, przez kochanego pana wyrażona, będzie dla mnie momentem bardzo decydującym w mojem postanowieniu, niemniej jednak wiele jeszcze musi być uwzględnione, zanim się zdecyduję na stanowczą odpowiedź.

Nader ważne postulaty przedłożył prof. Rydygier wydziałowi lekarskiemu do uwzględnienia — naturalnie,

Ze pomyslnie załatwienie ich zależy od sfer decydujących.

Są one rzeczywiście tak ważne, że niedziwilibyśmy się wcale, gdyby prof. Rydygier, który nawet ze spełnieniem ich czekać pragnie, aż inne bardziej piękne załatwione zostaną opuszczył Lwów, gdyby odpowiednio sfery, nie tylko tą drogą, pozbyły się jednego z najznakomitszych uczonych w świecie, jakim bezsprzecznie jest prof. Rydygier, lecz nieuwzględnienie jego postulatów, nie tylko nauce polskiej, ale polskiemu społeczeństwu dotkliwie odczuć by się dało!

Prof. Rydygier żąda dobudowania skrzydła jednego dla ortopedyi, otwarczenia szkoły dentystycznej, sali aseptycznej, nie mówiąc już o 3-cim asystencie, o którego od szeregu lat walczy.

Zobaczmy, co „sfery decydujące“ na żądania profesora Rydygiera odpowiedzą.

Dr. J. R.

## Serya procesow prasowych.

(Osmą dzień rozprawy).

Rozpoczęto dziś rozprawę odczytaniem 49 pytań, odnoszących się do Daniluka i Cwiklińskiego, co do pierwszego w kierunku oszczerstwa, popełnionego drukiem, co do drugiego o fałszywe informacye. Pytań głównych jest 20, dodatkowych w kierunku przeprowadzenia dowodu prawdy 29.

Pytania ustalono, poczem zabrał głos dr. Tennner, imieniem p. Ernesta Breitera, zaznaczając na wstępie wysoką wartość tego skarbu, którym jest cześć obywatelska. Przeszedłszy cały przebieg rozprawy w tonie spokojnym i poważnym, nie szczegółując nawet w niektórych ustępach swego klienta, domagał się ukarania potwarców i oszczerców, którzy w chęci zysku rzucają się na cześć innych osób. Dalej wskazał na to, iż oskarżonym nie udało się przeprowadzić dowodu prawdy w żadnym kierunku, pomimo, iż sami ten dowód ofiarowali i przyjęli na siebie najzupełniejszą odpowiedzialność, jeden jako redaktor odpowiedzialny, drugi jako autor lub informator.

Następnie zabrał głos dr. Lubinger, imieniem Cwiklińskiego, starając się wykazać, iż nie był on ani autorem, ani informatorem Daniluka. Natomiast twierdzi, iż dowód prawdy się udał, pomimo, iż wielu świadkom zarzucono niewiarygodność. Przejawnie, to raczej bracia Breitera nie

zasługują na wiarę, gdyż przecież niepodobnem jest, aby zeznawali na niekorzyść brata. Sprawiedliwość zresztą na tem nie nie straci, gdy się Cwiklińskiego dziś uwolni, gdyż może on się potem za oszczerstwo dostać do kryminału, ponieważ sprawą jego zajęła się już prokuratura.

Następnie zaczął przemawiać dr. Zipper, imieniem Daniluka, zaznaczając, iż to nie jest walka jednostki z jednostką, lecz spór polityczny. Staje na tem stanowisku, iż oskarżonym jest tutaj nie Daniluk, lecz Breiter, któremu też ostre czynił zarzuty, co do jego postępowania i działaności. Dalej domaga się uznania swego klienta niewinnym.

Po przerwie zareplikował dr. Tennner, zastrzegając się stanowczo przeciwko temu, aby przysięgli stanęli na stanowisku, zajętem przez dr. Zippera. Oni mają sądzić jednostki, a nie zapatrywania, czy przekonania polityczne.

Po odpowiedzi dr. Zippera i resumé rady Szymonowicza, udali się przysięgli na naradę, która trwała przeszło dwie godziny, poczem o godzinie 4 wygłosił przewodniczący ławy p. Bylicki werdykt.

Co do Daniluka było pytań o obrazę czci 5, o potwarz 3, o zelżenie 5, oraz o fałszywe obwinienie o występki (zasztyletowanie Hudeca) 1, zaś w kierunku przeprowadzenia dowodu prawdy 9.

Co do Cwiklińskiego o te same przekroczenia na punkcie autorstwa 10 pytań, na punkcie informatorstwa 9, a co do przeprowadzenia dowodu prawdy 7.

Z pytań tych potwierdzono tylko pytania: 23 i 34 co do Daniluka o zelżenie, 36 co do Cwiklińskiego o fałszywe poinformowanie co do usiłowanego morderstwa i 42 co do Daniluka o zelżenie.

Leon Daniluk skazany na 10 dni aresztu, względnie 100 koron grzywny — Cwikliński zaś na dwa miesiące aresztu, obostrzonego postem co dni 14.

## Kroniczka krakowska z ostatniej chwili.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Konserwatywne Koło radzieckie odbędzie we wtorek naradę w sprawie wyboru drugiego wiceprezydenta miasta w miejsce dr. Staniszew-

skiego. Ze strony konserwatywnej wymieniają dotychczas jako kandydatów: prezesa komisji szkolnej i redaktora *Czasu*, p. Michała Chylińskiego, oraz dr. Domańskiego. Równocześnie jest mowa o oddaniu posady drugiego dyrektora krakowskiej Kasy oszczędności dr. Horowitzowi, a to na podstawie dawnych układów między konserwatystami a popierającym ich przy wszystkich wyborach stronnictwem kahalnem.

Stronnictwa opozycyjne w Radzie miejskiej będą stawiały na drugiego wiceprezydenta miasta p. dr. Bandrowskiego, prezesa Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Wczoraj odbyło się w sali Rady miejskiej nadzwyczajne zgromadzenie urzędników prywatnych okręgu krakowskiego. Naczelnik Tow. p. Balze Lwowa wygłosił referat w sprawie ubezpieczenia urzędników prywatnych. Wobec tego, że przymusowa ustawa pensyjna nie ma szans uchwalenia w Radzie państwa, z powodu niezdolności Izby do pracy, zachęcał do przystępowania do towarzystw, które ubezpieczają taniej od innych towarzystw, oraz do silniejszej organizacji.

Na 20.000 urzędników prywatnych w Galicyi, należy do towarzystwa tylko 2.100.

Uchwalono rezolucyę p. Gajdeczki, upoważniającą prezydium zgromadzenia do wniesienia petycyi do Rady państwa i Koła polskiego o jak najrychlejsze wprowadzenie w życie przymusowej ustawy pensyjnej dla urzędników prywatnych.

Wczoraj przed południem, w obecności prezydenta i wiceprezydenta miasta, odbyło się otwarcie I-go zawodowego kursu drukarskiego, w muzeum techniczno-przemysłowem przy ul. Franciszkańskiej. Zapisalo się na ten kurs uczniów 79, w tem 62 praktykantów i 17 towarzyszy sztuki drukarskiej. Dla praktykantów nauka jest przymusowa.

Nauka obejmuje: język polski, niemiecki, rosyjski i grecki (alfabety), rysunki, składanie, oraz zapoznanie się z maszynami i farbami.

Zebranych powitał przemową prezes gremium drukarzy p. Anczyce, podnosząc znaczenie kursu dla rozwoju sztuki drukarskiej w naszym kraju.

Piwo bawarskie

„Spätenbräu“

przedtem

KAROL BAYER

HANDEL KORZENI, WIN I DELIKATESÓW

Lwów, pl. Maryacki 9

We wtorek odbędzie się otwarcie wykładów powszechnych uniwersyteckich, urządzonych przez profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pierwszy wykład „o zadaniach oświaty narodowej“ wygłosi prof. dr. Józef Milewski.

Krakowskie Towarzystwo muzyczne urządza szereg koncertów, połączonych z pogadankami na tematy muzyczne. Pierwszy taki koncert odbędzie się w środę 2. grudnia. Na program składają się wyłącznie utwory kompozytorów polski<sup>ch</sup>

Krakowski teatr ludowy wystawi w najbliższych czasach wesołą krotkośćwile Józefa Ozegalskiego pt. „Anarchista“. W przygotowaniu „Głośna sprawa“, sztuka, która we Lwowie cieszyła się wielkiem powodzeniem.

Po wczorajszym przedstawieniu w teatrze ludowym, artysta teatru tego, p. Sowiński, z powodu jakiegoś nieporozumienia z dyrektorem Müllerem, napadł nań przy wyjściu z teatru i groził laską.

Müller wydobyl rewolwer i wystrzelił w powietrze na postrach, a gdy to nie skutkowało, strzelił drugi raz i ranił Sowińskiego lekko w nogę

Sławetny cech szewski święcił wczoraj uroczyste swój sztandar w kościele św. Piotra. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Starowiejski, poczem odbyło się wbijanie gwoździ w drzewie przez zaproszonych dygnitarzy i deputacje.

Jeden z braci Zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców, przechodząc ul. Krupniczą, spostrzegł jakiegoś indywiduum, w bardzo podejrzany sposób operujące koło sklepu p. Glasekowej. Z pomocą przechodniów przytrzymał owego ptaszka i oddał w ręce policji, która odstawiła go „pod Telegraf“

Policja wypłoszyła z miejskiego składu dekoracji teatralnych pięciu bezdomnych włóczęgów, którzy tam urządzili sobie nocleg i ćmili w ciągu nocy papierosy, co mogło łatwo wywołać pożar i spowodować wielkie nieszczęście. Zdradził ich dym, wydobywający się na zewnątrz, co zwróciło uwagę patroli policyjnej, która

pozbawiła biedaków schroniska, wprowadzie nie bardzo wygodnego, ale zapewniającego przynajmniej dach nad głową.

## „Depesze „Wieku Nowego“

z dnia 30. listopada 1903

**Śmiała kradzież.** — *Stanisławów.* — U tutejszego jubilera Bergmanna przy ul. Sapieżyńskiej popełniono w nocy na niedzielę śmiałą kradzież z włamaniem. Sprawca dostał się do sklepu od podwórza, wyjąwszy z muru u samego dołu kilka cegieł. Przez otwór, w ten sposób zrobiony, dostał się rzeźmieszek do wnętrza i sklep splądrował, zabrawszy z wystawy z za okna kilkanaście srebrnych zegarków a z szafek oszklonych na ladzie kilkadziesiąt pierścionków i innych biżuterij. Złodzieja musiano spłoszyć, połów jego mógł być bowiem znacznie obfitszy. Szkoda wyrządzona wynosi około 1400 koron. Ten sam sklep jubilerski okradziono już w roku zeszłym, ale sprawcę wówczas schwytano i zdobyć odebrano.

**Zamknięcie Uniwersytetu.** — *Czerniowce.* — Z powodu dyfterji u portyera zawieszono wykłady na tutejszym Uniwersytecie.

**Krwawe demonstracje.** — *Lyon.* Na giełdzie robotniczej odbyło się zgromadzenie robotników, przyczem przyszło do demonstracji przeciw biurom pośrednictwa pracy. W starciu z policją 1 osoba poniosła śmierć, 1 policjant ranny.

*Ateny.* Grupa studentów urządziła powtórnie demonstracje przed teatrem królewskim z powodu wystawienia sztuki „Drestye“ w języku nowogreckim. Policja rozprószyła manifestantów przy pomocy siłkawek. Po niedługim czasie przyszło znów do starcia, w którym padł strzał. Jedna osoba zabita.

## Z Koła polskiego.

(Oryginalne korespondencje „Wieku Nowego“).

**Wiedeń.** Koło polskie uchwaliło następującą rezolucję posła Henzla:

„Czyniąc swój stosunek do rządu zależnym od politycznego zachowania się rządu w sprawach, dotyczących kraju naszego i od szczerego popierania przez rząd usiłowań, podjętych celem uzdrowienia parlamentu, przyjmuje Koło przy-

chylnie dla kraju oświadczenie rządu do wiadomości“

## Drobiazgi.

Lwów, dnia 30 listopada.

Jutro:

Eligłusza b. — Platona.

Wschód słońca o godz. 7:37. — Zachód o godz. 4:01.

Temperatura. Dzisiaj o godzinie 8-mej rano było — 0<sup>o</sup> R. — O godzinie 12-tej w południe + 1<sup>o</sup> R.

**Odrzucenie rekursu.** Studenci uniwersytetu: Mikołaj Babyn, Iwan Hałuszczyński, Leon Hankiewicz, Iwan Łuciów, Franciszek Marysiuk, Metody Ogrodnik, Mikołaj Stadyk i Artur Seelieb wnieśli przeciw orzeczeniu dyscyplinarnemu Senatu akademickiego tutejszego uniwersytetu, którem wykluczono ich raz na zawsze z uniwersytetu lwowskiego, rekurs do ministerstwa oświaty. Obecnie ministerstwo rekurs ten odrzuciło i utrzymało orzeczenie Senatu w mocy.

**Zarząd korporacji szewskiej** został przez magistrat zawieszony w urzędowaniu z powodu nieporządków w księgach korporacji. Komisarzem ustanowiony został p. Danielski.

**Poświęcenie nowego lokalu drukarni** J. Chęcińskiego przy placu Bernardyńskim odbyło się wczoraj w południe. Po odbytych ceremoniach, p. Chęciński podejmował swych gości ucztą, wśród której bardzo pięknie przemówił prezes gremium i radny miejski p. Neuman, podnosząc cichą a skuteczną pracę p. Chęcińskiego

**Śmierć skutkiem wągów.** Donosiliśmy przed kilku dniami o nagłej śmierci woźnicy Pawła Warenisa. Otóż przy sekcji zwłok okazało się, że denat miał na mózgu wielką ilość wągów, które spowodowały atak epileptyczny, a wśród tego śmierć. Choroba ta zdarza się u ludzi bardzo rzadko.

**Z padołu nędzy.** Pięć dni temu w pomieszkaniu biednych zarobników, gdzie skrajna nędza jest codziennym gościem ul. Grodecka l. 55 zmarł Michał Bodnarowicz, 3-letni synek zarobnika Marcina. Biedni rodzice, którzy ostatni zapracowany grosz wydali na leki, nie mieli centa jednego dla siebie na chleb, a cóż dopiero mówić o kosztach pogrzebu. Udawanie się po pomoc do znajomych i krewnych pozostało bez rezultatu. Nieszczęśliwy ojciec, sądząc, że u swojej rodziny, jak on biednej, coś wykołata udął się wczoraj piechotą do Gródka lecz i stamtąd z niczem powrócił. Tymczasem ciało biednego dziecięcia, leżącego w izbie, gdzie mieszka kilka partyj,

Jako praktyczne podarki od św. Mikołaja poleca: Gry i zabawy wydania J. Chociszewskiego w Gnieźnie; Kasetki z farbami Karmańskiego i rozmaite przybory do pisania. **Wielki wybór ozdób na „BOŻE DRZEWKO“**

Fierwsza nauczycielska Agencja handlowa, Lwów, Rynek 44. 2680

najduje się w stanie największego rozkładu, szerząc dokoła zabójczą woń. Zawiadomiony o tem komisaryat odpowiedział, że to do niego nie należy. Udano się następnie do fizykatu, lecz i ten dotychczas nie dał żadnej odpowiedzi i ciało leży nieopogrzebane. Gdzież są nasze towarzystwa dobroczynne, wydające szumne wieczorki dla biednych, gdzie władze, czuwające nad zdrowotnością Lwowa? Psem, znalezionym na ulicy, zajmie się ktoś, a dziecię 5 dni leży nieopogrzebane i nie ma nikogo, ktoby zajął się tem i nie dopuścił, aby rozkładające się zwłoki stały się rozsładkiem jakiejś epidemii. Pięć dni czasu nie wystarczyło sąsiadom nieszczęśliwych rodziców, aby urządzić jakąś składkę i pochować po chrześcijańsku biedne dziecię. To chyba tylko u nas możliwe!

**Dlaczego ginęły listy?** Przy rewizji zarządzonej w mieszkaniu listonosza tutejszego Michała Łukaszewskiego, znaleziono stopy niedoreczonych listów — znaczków pocztowych i przyrząd do otwierania kowert. Okazało się, że Łukaszewski w ten sposób ułatwiał sobie służbę, krzywdząc materialnie tych, którzy przesyłali w listach zwykłych pieniądze, lub marki pocztowe. Łukaszewskiego zasuspendowano i sprawę oddano prokuratury.

**Gdzie są sprawcy?** W szynkowni Samuela Buraka, przy ul. Ruskiej l. 16, awanturę z żołnierzami. Piaskarz był jeden tylko, żołnierzy około 50. W jakiś czas potem, znaleziono piaskarza na podwórzu, leżącego nieprzytomnie w kałuży krwi. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził, że nieszczęśliwemu zadał ktoś ostrem narzędziem, a prawdopodobnie tasakiem cios w poprzek twarzy, tak silnie, że odrąbano mu pół nosa, wraz z całą wargą górną i górną szczękę wraz z zębami. Straszliwie ranionego, odwiezło pogotowie ratunkowe do szpitala, gdzie przedsięwzięto natychmiast operację. Stan chorego jest bardzo groźny. Poszukiwanie sprawców jest bardzo utrudnionem, a dopuszczono się tutaj prawie morderstwa.

**Podrzucenie dziecka.** W kącie sieni tuż przy bramie wchodowej pod l. 3 przy ul. Kampiana, podrzuceno wczoraj po południu dziecię płci żeńskiej. Wedle orzeczenia lekarza miejskiego, liczy podrzutek najwyżej półtrzecia tygodnia. Dziecię odstawiła policja do zakładu podrzutków im. Dzieciątka Jezus.

**Drobniaki z bruku.** Kapral policji Tkaczyk, spotkał wczoraj o godzinie wpo-

do 8 rano na ul. Krótkiej zawodowego złodzieja Mikołaja Nyskiego, niosącego na plecach duży tłumok. Wiedząc o tem, że to złodziej nalogowy, aresztował go i wraz z tłumakiem przystawił na inspekcję, gdzie okazano się, że tłumok ów zawiera mnóstwo mokrej jeszcze bielizny i garderoby. Nyski zeznał, że przedmioty te skradł z zamkniętej wrandy w młynie Rechtschaffera obok stawu Pełczyńskiego.

Na nieszporach w wołoskiej cerkwi, aresztowano wczoraj złodzieja Michała Prokopika recte Makara w chwili gdy wyciągał zegarek z kieszeni kaprała 15 pp. Jana Steczyszyna.

### Kraków

**Z Uniwersytetu.** P. Włodzimierz Nowak, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

**Wystawa gwiazdkowa wyrobów krajowych w Krakowie.** Jedną z największych przeszkód w rozwoju naszego przemysłu jest brak rynku zbytu dla naszych wyrobów. W pierwszym rzędzie takim rynkiem winna się stać Galicya sama. Pierwsze lody w tym względzie łamią się, nie brak już dziś chętnych do kupowania swojskich wyrobów, ale często bardzo daje się jeszcze słyszeć na wiecach przemysłowych i po za nimi narzekanie: „Nie wiemy, gdzie czego szukać w kraju“. Nadarza się obecnie dobra i niekosztowna sposobność dla naszych przemysłowców zareklamowania swoich wyrobów. Mianowicie zarząd i Koła Pań Towarzystwa „O własnych siłach“ (adres czytelnia dla kobiet, Kraków ul. Jagiellońska 5) urządza w Krakowie wystawę gwiazdkową. Ci przemysłowcy, których wyroby nadają się do takiej wystawy, powinni wziąć jak najliczniejszy udział w niej w interesie własnym i w ogólnym interesie uprzemysłowienia kraju. W sprawie wystawy gwiazdkowej krakowskiej należy zwracać się pod adresem: Czytelnia dla kobiet, Kraków ul. Jagiellońska 5.

**Chwalebne a zasłużone uznanie** spotkało naszą miejską straż pożarną, ze strony I. wiceprezydenta miasta p. dra Lea. Przedstawiając onegdaj korpusowi straży pożarnej — jego obecnego nowo mianowanego naczelnika p. Nowotnego — wyraził się dr. Leo w następującym sensie: „Powierzam panu imieniem miasta obecnemu tu korpusowi straży pożarnej, tej straży, która znakomitą swą organizacją i fachowem wykształceniem oddawna zdołała sobie pierwszorzędną znaczenie wśród

wszystkich straży w kraju i uznanie nawet obcych. Spodziewam się, że pan ją na tej wyżynie utrzymać zdołasz, — dalszy rozwój zależeć będzie od pana!“.

**Wystawa tow. „Sztuka“ i tow. „Pol. sztuka stosowana“** otwarta w gmachu „Przyjaciół sztuk pięknych“ przy placu Szczepańskim, w przeciągu tygodnia była bardzo licznie odwiedzana.

Sprawozdanie o tej, ze wszech miar godnej uwagi wystawie prac malarskich i rzeźbiarskich naszych modernistów i secesjonistów — zamieścimy niebawem, poświęcając nieco uwag krytycznych utworom ważniejszym. Narazie zachęcamy ogół inteligencji krakowskiej do zwiedzenia tej wystawy, która budzi wiele artystycznego interesu. W niedzielę mają ją zwiedzić członkowie wiedeńskiej „Secesji“, umyślnie w tym celu do Krakowa przybywający. Zarząd Wystawy spodziewa się odwiedzin arcyks. Stefana Karola w najbliższych dniach.

**Nowa fabryka w Podgórzu.** Rozwijający się coraz więcej ruch w obronionym krajowym przemyśle ma już i tę dobrą stronę, że nietylko zwiększa zbyt wyrobów krajowych, ale przyczynia się także do powstawania nowych fabryk, rugowania obcego wyrobu i zastępowania go własnym. W Podgórzu powstała teraz fabryka czernidła na obuwie, tłuszczów do skór i ekstraktu do czyszczenia. Dotąd podobnej fabryki tutaj nie było, a za obce czernidło, z Wiednia, Linczu itd. sprowadzane, płaciliśmy pół miliona koron. Nowa fabryka bierze potrzebny materiał do fabrykacji, tak zw. melasę z cukrowni przeworskiej i przystępuje do krajowego Związku.

### Z dalekich stron.

**Ustąpienie Czerkowa.** Czas otrzymania z Petersburga z dobrze informowanego źródła wiadomość, że ustąpienie gen. Czerkowa jest zadecydowane. Decyzja — jak tam w kołach poinformowanych utrzymują — nastąpiła podczas pobytu cesarza Mikołaja w Skierniewicach, gdy tamże zatrzymał się po raz drugi, wracając z Darmstadt. Fakt ten łącząc z poprzednim dwu tygodniowym pobytom w Warszawie ministra Pławego. Zachodzą jednak pewne względy, które powodują, że wiadomość o zmianie generał-gubernatora później dopiero zostanie ogłoszoną a to tem bardziej, że nominacja nowego generał-gubernatora jest w związku i zależną jest od różnych zmian i nominacji na kilku innych najwyższych stanowiskach urzędniczych w cesarstwie.

Poloca SKŁAD BIELIZNY

8

# Cylindry i kapelusze

P. & C. Habiga, Wilh. Plessa, Chrysty's i Sp. Scott, Borsalino, J. Mückel i Syn, Antoni Pichler i z innych c. i k. nadwornych fabryk.

# Zdzisława Zdanowicza

Krakow, ul. Sławkowska l. 3.

Hotel Saski.

Telefon 516.

## Komunikaty.

Lwów.

### Repertuar teatru ludowego.

We wtorek dnia 1. grudnia 1903 r. o g. 4 po południu czwarte przedstawienie dla dzieci: „Uczony“, komedyjka w 1-nym akcie Dydyńskiego, „Moralistka“, kom. w 1-m akcie Bolesławicza, „Pani, pan sędzia i Kazio“, komedyjka w 1-nym akcie Świderskiego.

We czwartek dnia 3. grudnia o godzinie pół do 8-mej „Rinaldo Rinaldini“, dzieło sceniczne w 7 obrazach z włoskiego, wyjątkowo po cenach studenckich.

### Repertuar Filharmonii lwowskiej.

We wtorek dnia 1. grudnia pierwszy występ „cudownego dziecka“, 15-letniej węgierskiej, sławnej wiolinistki Stefi Geyer.

Z Filharmonii lwowskiej. 15-letnia, sławna skrzypaczka węgierska, Stefania Geyer, koncertować będzie jutro, we wtorek w Filharmonii lwowskiej. Geyerównę poprzedza sława wielkich tryumfów, jakie odniosła na pierwszych estradach koncertowych w Europie. Krytyka wyraża się o niej z jak największymi pochwałami. Podnosi jej olbrzymią potęgę tonu, uczucie wielkie, zapal gorący, olbrzymie poczucie muzyczne i nadzwyczajną technikę, zaznacza, że jest to natura wyjątkowa, obdarzona zdolnościami wyjątkowymi.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. W poniedziałek dnia 30. bm. dr. I. Łukasiewicz: „O poprzednikach Kanta“ (Locke, Berkeley, Hume). Zakład chemiczny Uniw. Pocz. o godz. 6. — Prof. dr. T. Ciesielski: „Zurys świata roślinnego“ (z demonstr.) Muzeum botan. Uniw. św. Mikołaja 4. Pocz. o godz. pół do 8.

We wtorek dnia 1. grudnia dyr. arch. m. dr. A. Czołowski: „Wojny polsko-szwedzkie“ (z obr. świetln.). Szkoła realna, Kamienna 2. Pocz. o godz. pół do 7.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza. W poniedziałek dnia 30. listopada o godz. 8. wieczorem odbędzie się w lokalu stow. introligatorów ul. Blacharska 1. 5. I. piętro wykład dr. Mikołaja Hankiewicza: „Z historii najnowszych czasów“.

We wtorek dnia 1. grudnia o godz. 8. wieczorem w lokalu stow. „Praca“ ul. Ormiańska 1. 17. 5-ty wykład inż. Edm. Libańskiego: „O budowie wszechświata i zasadniczych siłach przyrody“ (z obr. świetln.).

— We wtorek 1. grudnia o godz. 8. wieczorem w lokalu stow. „Zgoda“ ul. Skarbkowska 1. 16. 2-gi wykład dr. Mikołaja Hankiewicza: „Z najnowszych dziejów Rosyi“.

W Towarzystwie politechnicznym odbędzie się zgrupowanie tygodniowe członków we środę dnia 2. grudnia o godzinie 7. wieczór. Na porządku dziennym: Odczyt p. Andrzeja Kornelli, inżyniera Wydziału krajowego „O węgiu torfowym“.

Z życia młodzieży. We wtorek dnia 1-go grudnia b. r. odbędzie się posiedzenie Kółka prawniczo-ekonomicznego z następującym porządkiem dziennym: Odczyt koł. Ludwika Ekerta: „Polityka handlowa galicyjska“. Pocz. o godz. 7. wieczór.

Kraków.

### Repertuar teatru Miejskiego.

We wtorek „Piękna żonka“ M. Bałuckiego.

We środę „Zaczarowane kolo“ L. Rydla.

We czwartek „Ludka“, P. Vebera.

W sobotę „Kopciuszek“, Görnera z Grimma (nowość).

W niedzielę o godzinie 3. popoł. „Konfederaci Barscy“, A. Mickiewicza, o godzinie 7. „Kopciuszek“

Św. Mikołaj w „Sokole“. W niedzielę dnia 6-go grudnia 1903 r. odbędzie się staraniem krakowskiego tow. gmn. „Sokol“ obchód św. Mikołaja dla dzieci. Program wykonany przez dziatwę: Popis: 1) Skrzypce i fortepian (2 dziewczynki). 2) Fortepian na cztery ręce (2 dziewczynki). 3) Skrzypce i fortepian (dziewczynka i chłopczyk). 4) Na pensyi (sztuka teatralna, odegra 8 dziewczątek). Przygrawać będzie orkiestra amat. „Sokola“. O godzinie 5. zjawienie się św. Mikołaja w towarzystwie aniołów, djabła i diada. Każde z dziatwy otrzyma podarek: paczkę ciastek i cukierków za zwrotem biletu wstępu. Początek o godz. 4. po południu. Bilety dla dziatwy należy nabyć najpóźniej do dnia 5. grudnia b. r. do godz. 4. po południu w handlu W-go Wołkowskiego, Linia A. B., róg ul. św. Jana. — Przy wstępie w Sokole będą tylko sprzedawane bilety wstępu dla dorosłych. Bilet dla dziatwy 60 hal., dla dorosłych 1 korona.

### Kalendarz myśliwski.

Grudzień. Wolno polować w Galicyi wraz z W. Ks. Krakowskim na słonki, jelenie, rogacze, zajace, lisy, jarzabki, cietrzewie, guszcze, bażanty, kuropatwy, pardwy, ptactwo błotne i wodne. — Na Bukowinie na samce jelenie (cielęta), kozły, samce kozłeta, zajace, guszcze, cietrzewie, jarzabki, kuropatwy, dzikie kaczki, dubelty, krzyki i przepiórki.

Całoroczną ochroną cieszą się w Galicyi wraz z W. Ks. Krakowskim: łanie, kozłeta, świstaki tatrzańskie i kury guszców i cietrzewi; na Bukowinie: łanie i samice cielęta, sarny, kozy i kozłeta i kury guszców i cietrzewi.

### Kalendarz rybacki.

Grudzień. Wolno łowić bolenie, lipienie, głowacze, świnki, wyrozuby, czopy sandacze, brzanki, brzany, certy, leszcze, łosose (od 15.), pstrągi (od 15.).

Przez cały rok wolno łowić: węgorze, czechugi, klonki, jazie i szczupaki.

Jarmarki odbędą się w pierwszej połowie grudnia dnia:

4. Brzozów, Dembica, Stani-sławów.
6. Stryj (tydzień).
9. Przemysł (dwa tygodnie).
12. Bursztyn, Sokal.

Od Administracyi. Wp. J. C. z S. Raczy WPan zwrócić się o informacye wprost do Dyrekcyi powiatowej.

Podziękowania. Wydział polskiego towarz. gymnast. „Sokol II“ we Lwowie, składa za naszym pośrednictwem najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do oświetlenia wieczoru Kościuszkowskiego.

W imieniu obdzielonej ubogiej dziatwy szkoły tutejszej, składam niniejszem Wielmożnemu Panu posłowi Janowi Stapińskiemu za dar 40 kor. na ubrania dla najbiedniejszych pilnych uczniów i uczennic serdecznie Bóg zapłać Grabie p. Wieliczka. Stanisław Leitner, kierownik szkoły.

Nowopowstała fabryka krochmalu brylantowego do prasowania, p. Bażanta we Lwowie, stanowi jeden więcej wyłom w monopolu eksploataowania naszych kieszeni przez przemysł zagraniczny.

Fabryka ta, założona przez fachowca w zawodzie doskonale wykształconego, powinna wyrugować z całego kraju obcy towar.

Należy się spodziewać, że panie nasze zrozumieją potrzebę czynnego poparcia idei obrony krajowego przemysłu i żądać będą w sklepach tylko krochmalu brylantowego z fabryki lwowskiej p. Bażanta.

### Zmarli.

W Wieliczce Stefania Miałowich, nauczycielka ludowa, przeżywszy lat 22. Koledzy i koleżanki okoliczni — cała inteligencja i mieszczaństwo wzięły udział w pogrzebie, a nauczyciele nad grobem odśpiewali w „Mogile ciemnej“.

W Krakowie dr. Rudolf Trzebicki pensjonowany c. i k. general-lekarsz sztabowy, ojciec zmarłego niedawno prof. Trzebickiego, znakomitego chirurga, przeżywszy lat 75. — Karol Hinzinger, urzędnik magistratu m. Krakowa, przeżywszy lat 57.

## Zapiski.

„Dobrobyt“. Czasopismo ekonomiczne pod redakcyą dyr. J. K. Zielińskiego, organ Związku gal. Kas oszczędności i centr. Związku gal. przemysłu fabrycznego, wyszedł nr. 24 z dnia 25. listp i zawiera następujące artykuły: O udzielaniu pożyczek z krajowego funduszu przemysłowego, dra Alfreda Zgórskiego. — O trustach i kartelach ze stanowiska ekonomicznego i prawnego, przez L. Lewinsona. — Kasy gminne w Królestwie Polskiem. — Galicya w budżecie na r. 1904 przez posła J. Giżowskiego. — Nowe taryfy lewantyńskie, przez dra M. Lindego. — Ankieta w sprawie podatku domowego. — Tkalnia mechaniczna w Andrychowie. — Notatki. — Ze Związku gal. Kas oszczęd. — Ogólny rzut oka na ustrój rachunkowy Kas oszczęd. u nas i jego potrzeby. — J. Kusza. — Ruch wkładek w związkowych Kasach oszczęd. za miesiąc październik. — Z centr. Związku gal. przem. fabr. — Przemysł polski we Wiedniu. — W sprawie taryf cukrowych, przez dra T. — Wystawa w Leodyum, przez dra T. — Wiece przemysłowe. — Komunikaty.

## NADEŚLANE.

Wzrusza ta nie pochodzi od Redakcyi która odpowiadania za nią nie bierze.

### Choroby weneryczne

zastarzałe obojga płci choroby skórne i koście, osłabienia na tle neurasthenii leczą radykalnie

## DR. FRISCH

Pasaż Hausmana liczba 8.

Ordynuje od 8 — 10 i od 2 — 6.

### Oświadczenie.

Wobec uprzejmej pogłoski, jakobyem prowadził dotychczas restauracyę w Ryńku pod l. 13, oświadczam, że od lat ośmiu prowadzę kawiarnię pod firmą „Edison“, ulica Karola Ludwika 33., a jedyną restauracyę w Ryńku l. 5, prowadzi od lat 14-tu brat mój, Samuel Reich.

Z poważaniem  
Salomon Reich.

**Edmund Żychowicz**  
koncesjonowany budowniczy. Ulica św. Marka 1. 2. Wykonuje wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzące. 3599

## Drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu.

Naliczność z prowincji przysyłać można w markach pocztowych.

Jeszcze tylko 9 ciągnień!

LOS Y  
Krakowskie.Główna wygrana  
50.000 koronLosy oryginalne za go-  
tówkę podług kursu dzien-  
nego, albo na spłaty  
miesięczne a mianowicie:1 los w 24 ratach mie-  
s. po 4 K. — — —Do pierwszej raty upraszamy za-  
łączyć 4 1/2 K. na assekurację:Natychniastowe, wyłącznie  
prawo gry, już po zapłaconiu  
pierwszej raty, najwygodniej  
przekazom, dalsze czekami  
wolnymi od porta.Pożyczki na losy i efekta  
najtaniej

Kantor wymiany

ROHATYN i ULAM

Lwów, Sykstuska 8.

Kto nie może wyjechać  
w obce kraje, niech zwiędzi  
w tym tygodniuHiszpanię i Portugalie  
w Chromo-Fotokopie

3381 pasaż Mikolascha.

Wetęp 10 ct.

## Chłopiec,

14 lat, mówi po polsku, niemie-  
cku i po czesku, prosi o przyję-  
cie do terminu n. p. do introlig-  
atora, mechanika i t. p. Zgło-  
szenia ul. Józefata 6, II. piętro,  
drzwi 15. 3651Maszer uzdolniony poszukuje za-  
jęcia. Zgłoszenia Józef Ra-  
łowski, ul. Gródecka 19. gr.2 Lehrburschen werden ange-  
nommen in der grafische An-  
stalt, M. Hogedüss, Lemberg,  
Piekarska 14. 3683Pokój z całym utrzymaniem do  
wynajęcia zaraz. Cena 25 zł.  
Ulica Św. Józefata 10, II. piętro,  
Izwi na ganku. 3679COLOSSEUM w pasażu Hermanów, przy ul. Słonecznej.  
Od 1 do 15 grudnia codziennie o g. 8 wiecz.  
Renee Debauga. z teatru Olympia w Paryżu, słynna przedstawicielka  
poz chromoplastycznych. — Wally-Hosté. sensacyjna kombinacya  
akrobatyczna. — 3 Fleurs d'Orange. Holandia w śpiewach i obra-  
zach. — 5 Trenellos i cały nowy sensacyjny program. W niedzielę  
i święta 2 przedstawienia o godz. 4 pop. i o 8 wiecz. Bilety wczę-  
tniej do nabycia w Biurze dzienników Płonna, ul. Karola Ludwika 9.HOTEL BRISTOL I piętro  
TEATR ROZMAITOŚCI

Od 16 listopada nowy, wspaniały program i sensacyjno komedye.

Wyborny miód deserowy, kuracyjny  
z własnej pasieki, o-  
płacany przez lekarzy, 5 klg. 8 kor. o-  
płatnie; Woda młoda, naturalny i naj-  
lepszy środek na pęd (wydeliktacja i od-  
mładza), Żadamo broszurki Dra Oie-  
sle jakiego o miodzie. Warto przeczy-  
tać. Żądajcie Korzeniewicz, em. nauczy-  
ciel, IWANUCZANY 2445Zginął pies „Setter“, czarny, żół-  
to podpalony, siednioniesię-  
czny, w okolicy Sichowa. Ła-  
skawy znalazca uwiadomić ra-  
czy za wynagrodzeniem dzie-  
rżawcy Bielowska, obok Lwowa,  
Artura Kuppa, stacya Sichów.  
3633

## Biuro sług i pracy

otwarte z dniem 3. grudnia przy  
ulicy Chorążczyzny 1. 5, poleca  
wszelką służbę miastową i dwor-  
ską. 3655Karol Pietrzykowski, Tomasz  
20. Kredyt dla wszystkich.  
Wiad. za przesł. marki 20 h. pod  
adr. „Agencya“ skrytka poczt.  
56 Kraków. 10

## Niebywała sposobność.

Z powodu zwinięcia działu op-  
tycznego, sprzedajemy okulary  
i okulary od 40 ct. poczywszy  
za sztukę, oraz inne przybory  
optyczne po cenach bajecznych.  
B. KARGE i Sp. Batorego 30.  
3631Pozostały zapas zjedn. fabryk ko-  
łowej mam zlecenie sprzedać za po-  
łową ceny. Polecam przeto grube,  
trwale, ciepłe zimowe  
DERKI na  
KONIE z ko-  
lorowami  
mi szlak-  
ami, włosiste, dające się użyć tak-  
że, jako koce do spania, a przy-  
tem bajecznie tanio. Gatunek A  
kocce dla robotników szare, z ko-  
lorowami szlakami 145x190 po  
4 k. Gatunek B szare, fiakerskie  
derki z czerwonymi i złotymi  
paskami 145x190 po 5 k. Gatu-  
nek C wspaniałe wełn. dworskie  
derki, szare z żółt. szlakami dwu-  
kolorowe 150x200 po 7 k. 50 h.  
Wysyła za zaliczka, wyłączny  
skład: M. Rundbakin, Wiedeń, IX.  
Berggasse 3. 3640Pierwsze centralne Biuro posre-  
dnictwa Budyńskie, Lwów.  
Rynek 29, Pasaż Andriollego.  
3675Tokajski koniak znany z dobroci,  
duża faszka 1'50 poleca han-  
del Bodnara. 3557Wino Vöslauer, bardzo dobre,  
duża szampanówka 60 ct.  
poleca handel Bodnara. 3556Panienska inteligentna mająca  
uczęszczać na kursa, może  
znaleźć umieszczenie z całym u-  
trzymaniem przy rodzinie. Wia-  
domość w Administracji „Now.  
Wieku“. 3635

## List do Redakcyi.

Szanowna Redakcyo!

Udaję się z prośbą, czy nie  
znana jest Szan. Redakcyi pa-  
nienska z dobrego domu, sierota  
lub córka biednej wdowy, która  
ma więcej dzieci i zechciała mi  
swoją córeczkę oddać zupełnie  
pod opiekę, bym się jej losem i  
przyszłością zajął. Wiek 12 do  
13 lat. Jestem osobą starszą,  
wdową bezdzietną, mam pocztę,  
na wsi, ograniczoną na swoje  
towarzystwo, pomogłabym jej  
do szczęścia, jeżeli to nazwać  
można, wydać ją za żonę, wypo-  
sażyć — a może panienska, która  
ma szkolne nauki w wieku 16  
do 17 lat, tobym do pocztę ją  
przysposobił, by miała kiedyś  
pocztę. Nie mam znajomości za-  
dnych, odosobniłam się na wsi,  
zresztą moi dawni znajomi są  
ludzie zasobni, tym nie przyszła-  
bym z pomocą — tak dużo bied-  
dy na świecie, a przecież trudno  
o takie sieroty.Zgłoszenia listowne do Admini-  
stracji „Wiek Nowego“ pod  
„Sierota“. gr.Uniform galowy urzędnika 8 ran-  
gi tanio do sprzedania. Kra-  
ków, Dietla 74 II p. 11Bez posagu poślubię zaraz pannę  
Polkę prowincjonalną, której  
rodzice wyrobili rentowną ra-  
chunkową posesję. Warunki po-  
siadam „Solidny“ restante Lwów.  
3676Realność z wielkim ogrodem o-  
koło dwu morgów jest z wol-  
nej ręki do sprzedania lub do  
zamiany. Wiadomość: Biuro So-  
kolowskiego, Pasaż Hausmana.  
3674Pokój w śródmieściu z osobnym  
wechodem z utrzymaniem, do  
wynajęcia od 1 grudnia. Wia-  
domość w Administracji 3666Agencya i biuro ogłoszeń „Na-  
dzieja“ w Strzju, poszukuje  
panny z niemieckim do biurowe-  
go zajęcia. 3667Arkusz propinacyjny do wyna-  
jęcia. Wiadomość: Biuro The-  
lenowej, Rynek 37 3665Panna izr., władająca językiem  
polskim i niemieckim, posia-  
dająca również ładne piśmo, po-  
szukuje odpowiedniej posady.  
Zgłoszenia: „Aniolkowska“, po-  
ste restante Podzamecze. 3677Zdolny i sumienny robotnik  
blacharski znajdzie stałe za-  
jęcie u Książkiewicza, Lwów,  
ul. Jagiellońska. 3627Nowy murowany dom mieszkalny  
o 8 ubikacyach, blachą kryty-  
niewykończony, razem z 2 mor-  
gami ogrodu lub bez ogrodu w  
Brzuchowicach, we wsi, w naj-  
piękniejszym miejscu, sprzedam  
zaraz bardzo tanio.Blizsza wiadomość w Ludy-  
ku szkolnym. 3678Tylko 72 centy kosztuje litr zna-  
komitej nalewki wisniowej, ma-  
linowej, pomarańczowej, mętowej,  
cytrynowej, wanilijowej, kminkowej,  
starki, żytniówki itd. — na miarę  
w każdej ilości, wyrobu firmy JAN  
MUSZYŃSKI, Lwów, ul. Grodzickich  
1. 3. 3673Pierwsze Biuro sług Tarnaw-  
skiego, pl.  
Bernardyński 11. 3672Ważne dla Panów i Pań, Gumowe  
artykuły higieniczne, poleca  
dom eksportowy, Ignacy Grüss, we  
Lwowie, ul. Jachowicza 19. Cenniki  
franco. 3684Pracnia dobrze rentująca się zaraz  
do sprzedania. Wiado-  
mość poda Administr. Wiek No-  
wego. 3634Wyczyć się można kroju fran-  
cuskiego podług najnowszej  
metody tylko za 7 zł. Przyjmuje  
suknie do skrojenia, formy różne-  
go rodzaju są do nabycia w szkole  
kroju sukien damskich „Stefania“,  
Łyczaków 4. 7 schody, I p. 3492

1 los miasta Krakowa

1 los węg. Bazylika

1 los węg. Jozziv

Polecamy te 3 losy na  
spłaty miesięczne po 4 K  
(56 rat po 4 kor.) Skła-  
dający pierwszą ratę, gra  
już przy ciągnięciu 2-go  
stycznia. Do pierwszej ra-  
ty prosimy dołączyć 4 k.  
na ubezpieczenie losu kra-  
kowskiego przed stratą  
wrazie wylosowania naj-  
niższej wygranej. Czeki  
pocztowe i gazeta loso-  
wana bezpłatnie. — Dalsze  
raty po 4 kor. Powyższa  
grupa ma rocznie 5 cią-  
gnięć o kilkunastu głów-nych wygranych.  
Dom bankowy i kantor  
wymianySCHÜTZ i CHAJES  
we Lwowie, pl. Maryacki  
1. 7. róg ul. Kopernika.

**Cały obiad 22 ct.**

Rosół, mięso, legumina, w restauracji ul. Ormiańska 19. lub Grodzickich 7. Ch. Tabaka. 3630

**Handel towarów korzennych, Pańska 17**

**Alfreda Rassignona**

połącza czysto wieprzową kiełbasę rzejską, churut i wysmientą kornę ormiańską. Chleb mleczny o 25 ct. i znane z dobroci krawowaki po 40 i 50 ct. w bochenach. Za na wagę 17 ct. za klg. Kumerol, masło kokosowe pół kg 88 ct. 3192

**Suknie, kostyummy, robi ładnie i niesłychanie tanio**

309

**Augusta**

Lwów, Skarbkowska 1. 43.

**Wafki elastyczne**

do zaopatrywania na zimę drzwi i okien

**Wafki grube do obijania drzwi**

**Kit, Gips**

połącza po cenach zniżonych

**Alfred Beacock**

Lwów, ul. Hetmańska 1. 4. 3480

**Słynne książki gospodarskie i wszelkie wyroby znakomitej jakości w zakresie masarstwa wchodzące. — w sklepie przy ul. Rukiej 12. — jak niemniej wyjątkowo mięsa wołowego, wieprzowego i cielęciny w sklepie Rynek 7. — poleca przy udzieleniu raty dla P. T. restauratorów, — jak i dla szerszej P. T. publiczności Józef Demeter. 3545**

**Grafolog** ocenia charakterystykę nadesłanych listów i fotografii. Oceny posyła się w zamkniętych kopertach listownie. Za ocenę 60 hal. w markach, listy i fotografie się zwracają. Ścisła dyskrecja „Grafolog“ Komarówka.

**Panny samodzielne staniczarki i spodniczarki** poszukuje na stałe zajęcia, za dobrem wynagrodzeniem Zofia Walenta, Karola Ludwika 29. 8631

**Nauczyciel tańców**

Pierwszorządnym w Krakowie

**Adolf Pion**

udziela lekcji u siebie w domu, w domach prywatnych i zakładach naukowych.

Zgłoszenia przyjmuje o każdej porze: Kraków, Florjańska 1. 43, 1 p. 12

**Ogromny wybór Kawy Ceylońskiej**  
pół klg. 55, 60, 70, 80, 90 ct. 1 zł. 1'04 i 1'08 złr. Woreczki 40%, klg. franko do każdej stacji poczt.

**J. W. FRIEDA**

ul. Kochanowskiego 1a. 3159a

**Wafeczki i kit do okien**

połącza

handel farb i lakierów

**W. Czopp**

następcz. L. Czopp

Lwów, ul. Żółkiewska 2.

POLSKI

**Kalendarz prawniczy**

na rok 1904.

układu Sylwestra Ziemińskiego opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. Format duży, książkowy 17x32 cm., 20 arkuszy druku. Cena egzemplarza oprawnego w płótno 2 korony. Kalendarz ten nie jest kalendarzem zwykłym, lecz jest to rodzaj podręcznika praktycznego dla urzędników wszystkich dykasteryj, adwokatów i notaryuszów. Treść kalendarza obejmuje: kalendarium, tabele losów, zarząd państwa, wykaz alfabetyczny wszystkich władz, adwokatów i notaryuszów w Galicyi i na Bukowinie, oraz w Austro-Węgrzech, Krocacy i Sławonii, ustawę i przepisy skarbowe, taryfę adwokacką i notaryalną, skalę stemplową, tablice do obliczania procentów, anuitetów, wykaz czynności notaryuszów, terminarz dla wszystkich urzędników, adwokatów i notaryuszów, tabele zamiany miar powierzchni starych na nowe i odwrotnie, przepisy pocztowe i ogłoszenia firm. Wszystkie działy są fachowo i gruntownie opracowane. Zamówienia przyjmuje Administracja Kalendarza Prawniczego w Tuchowie, lub też we Lwowie, ul. Sokola 1. 4. 3197

**Na Św. Mikołaja!**  
poleca parowa fabryka czekolady **HENRYKA TRETERA** we Lwowie

następujące wyroby własne:  
1/2 kilo najwyborniejszych cukrów deserowych zł. 1.20  
1/2 kilo Czekolady wanil. „ 1.—  
Różne figurki z czekolady od ct. 5—50, oraz bombonierki i kartonaze w olbrzymim wyborze.  
Zamówienia z prowincyi wysyła się za pobraniem. 3652

HADEL WIN

**Perlberger i Schenker**

Kraków, ul. Grodzka poleca

Wina austriackie, węgierskie, reńskie, hiszpańskie, burgundzkie, francuskie i szampańskie.

Koniaki najlepiej renomowanych marek.

Składy transytowe w piwnicach c. k. kolei państw. w Krakowie i w Maad (Węgry).

Cenniki na żądanie gratis i franco. 6

**Sposobność!**



**Baw. flanelie metr 18 ct. Zefiry na fartuchy i suknie, najmodniejsze wzory metr 23 ct. la barczanu na suknie metr 30 ct.**

20 m. płótna domowego zł. 3.—  
20 „ „ Inianego H „ 4.90  
10 „ „ na prześcier. „ 4.—  
6 szt. got. wiel. prześcier. „ 5.20  
20 m. Ia Oxford „ 4.20  
23 „ „ Kanev „ 5.50  
1 tuz. płócien. ręczników „ 1.85  
Lniane serwety 140/1. cm. —.90  
1 tuz. 48 cm. dobrych, bielonych chustek z atlasowym brzegiem 1 zł. 25 ct. Wysyłka za zaliczką!  
Zamiana dozwolona! Gotowa bielizna i pościel dla pań, panów i dzieci, materye lniane i bawełniane na suknie i fartuchy, ręczniki, ściertki, chustki do nosa, bielizna stołowa i t. d. w wielkim wyborze.

Wzory frankol ilustrowany katalog darmo! Liczne uznania!

**EMIL FEIST**

Hohenstadt na Morawach.

Znaleziono klucz na ul. św. Mikołaja. Odebrać można w Administracji gr.

**Ważne dla pp. Laktorników!**  
**Pokośi** najlepszej jakości  
z powodu wielkiego zapasu po bardzo niskich cenach do sprzedania w drogueryi  
**Piotra Mikolascha i Sp.**  
WE LWOWIE. 3592

**BORASON**  
Niezbędne dla każdego do codziennego mycia  
Lwów, Pasaz Hausmann. Borason 50 h. Miedzi bor. 70 h.

Emerytowany nauczyciel, 48 lat, z pensją roczną 800 k. ożenił się z panną lub wdową bezdzietną, około lat 30. Lwów p. r. „Zgoda“. 3668

**Słabość męska**  
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, pouczają jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustr.:  
**Dra Retau'a**  
**OCHRONA WŁASNA.**  
776 Cena wydania polskiego 2 kor. Cena wydania niemieckiego 4 kor.  
Tysiące znalazło w niej objasnienia swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej leczonęj, zupełnie swą siłę męską. Za nadesłaniem franco należytości, otrzymasz się książkę franco przez „Verlags Magasin“ R. F. Birey „Leipzig, Neumarkt 21 w Saksonii.

Jesień!

Zima

**Nowości**  
Przemysłu krajowego  
**Zabawki dzieciinne**  
tanie i dobre.  
Rzeźby, Majolika, Krawaty,  
**Mydła, Woda kolońska**  
wyrobu krajowego — poleca  
**BAZAR KRAJOWY**  
we LWOWIE  
ul. Trzeciego Maja  
l. 5.

19

03

## Na zimę!

**Koldry** na wełnianej wacie od zhr. 2-60, 3-50, 4-50, 6-50, 7-50 do zł. 10. Koldry podwójne, obustronnie do użytku, bardzo praktyczne i ładne tylko o 1-50 do 2 zł. drożej od cen powyższych.

**Nowość!** Koldry watowane wełną wielbłądzia (Kameelhaar) znacznie lepsze, miększe i cieplejsze od koldrów wełnianych, od zhr. 10, 12, 14 do 16 zł.

**Nowość!** Koldry na puchu obustronne nadzwyczajnie lekkie i ciepłe, po zł. 16, 18, 20 i 22. Koldry atlasowe jedwabne, od zł. 10, 12, 14, 16, 18, 20 i wyżej.

**Materace** czysto włosienne od zł. 12-50, 14, 16, 18 do zhr. 30. Materace sprężynowe, poduszki, prześcierała pod koldry i na pościel, poszewki, kocyki itp. najtaniej w specjalnej pracowni kol-der i materaców 3670

**Józef Schuster, Lwów,**  
ul. Kopernika l. 5.



**Bajecznie tanio!**

Wózki dla dzieci, meble bambusowe i koszykarskie poleca fabryka

**A. Koniewiczza**

Lwów, Akademicka 5. 2582

Przezacne Panie, żądajcie tylko

**KROCHMALU BRYLANTOWEGO**

z fabryki krajowej **Bażanta**

we Lwowie.

Do nabycia we wszystkich handlach.

3682

Koperty, papiery listowe  
tutki, bibułki cygareto-  
we i t. d. i t. d.

|| Pierwsza w kraju fabryka wyrobów z papieru ||

**S.W. Niemojowskiego**

we Lwowie, gmach br. Skarba (dawne sala sejmowa)

Do nabycia w sklepie przy pl.  
Maryackim l. 8. oraz w innych  
handlach papierowych we Lwo-  
wie i na prowincyi. — Cenniki  
i wzory wysyła się odwrotnie.

Z dniem 1-go grudnia b. r.

Biura i skład hurtowny

**LWOWSKIEJ FABRYKI CHEMICZNEJ**

**„TLEN“**

przeniesione zostaną do nowego lokalu

**15a. Kopernika 15a.**

poleca się Szan. P. T. Publicznosci. Mydła te-  
alistowe, mydło Imci Pana Zabłockiego NA-HA-  
KATE; mydła lecznicze, plastry angielskie i  
kauczukowe, atrament antracenyowy i do ko-  
piowania, guma arabska, farba do stampili,  
trucizna na myszy i szczury.

Żądać tylko z naszą firmą „TLEN“ lwowska  
fabryka chem. Stow. zarej. z ogr. poręką. 3669



Pierwszy w kraju Zakład artystyczny dla portretów i powiększeń

zawiadamia niniejszem Szan. P. T. Publiczność, iż wykonuje wszelkie  
roboty wchodzące w zakres ów, po nader niskich cenach, zaznaczając  
tem samem, że każda istniejąca w kraju agentura bez naszej legityma-  
cyi, oddaje w ręce roboty zagranicę, która nie dorównując naszej ro-  
bocie, może, pod każdym względem nas wykorzystują.

**Zakład artystyczny „Dziewanna“**

Lwów, Żółkiewska 82 a

3681

**Chłop ruski**

Broszura — 20 hal.  
Cena

**w świetle prawdy**

Z przesyłką poczt.  
25 hal.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.  
Skład główny w drukarni Z. Hałacin-  
skiego we Lwowie, Chorążczyzna l. 7.

Należytość przesyłać można markami pocztowemi.

O. i k. nadw. dostawcy

# HAYA

## puder antyseptyczny

przez powagi lekarskie polecany jest najlepszym pro-  
szkiem do zasypywania dla niemowląt i dzieci.

Prawdziwy tylko w patentowanych siłkowych  
pudełkach z marką ochronną „Opatrzność“. Cena  
pudełka 70 halerzy.

# HAYÄ

## mydło higieniczne

Jest najlepszym mydłem do mycia dzieci. — Sporządzone  
z materiałów najdelikatniejszych, odpowiada najwybre-  
dniejszym wymogom higieny.

Cena pudełka 70 halerzy.

W każdej aptece i droguerji do nabycia.

Żądać należy wyraźnie!

Żądać należy wyraźnie!

1017

„HAYA“ pudru antyseptycznego.

„HAYA“ mydła higienicznego.

Główny skład wysyłkowy S. HAY, aptekarz, e. i k. nadworny dostawca we Lwowie.

## Fabryka Cukrów

# JANA HÖFLINGERA

Lwów, Teatralna 8.

poleca swoje wyroby na św. Mikołaja i na Gwiazdkę.

### Na Święta! 3616

Piekarnia karlsbadzka (Lwów, Żółkiewska 85)  
dostarcza wyieżalą, zupełnie suchą i najprzedniejszej  
jakości mąkę pszenną z podolskiej pszenicy „banatki“  
mieloną, we woreczkach 25 kilogramowych po cenie  
8 kor. 25 hal. i 12 i pół kilogramowych po cenie 4  
kor. 15 hal. wraz z woreczkiem i bezpłatną dostawą  
do domu. Zamawiać wystarczy korespondentką z do-  
kładnem podaniem adresu. Na żądanie dostarcza się  
także mąka niższych numerów odpowiednio taniej.

DYREKCJA.

### Katolicki handel skór i przyborów szewskich

3658

pod firmą

**JULIAN PATLIKOWSKI, ul. Ormiańska 1. 16.**

który posiada w swym handlu towary wyrobu krajowego i zagra-  
niczne, sprzedaje takowe po najprzystępniejszych cenach. Uprasza  
szanownych pp. majstrów szewskich lwowskich i na prowincyi, oraz  
Instytucje zakładowe, jakoteż szanowną P. T. Publiczność o popar-  
cie tego jedynego we Lwowie katolickiego handlu skór i przybo-  
rów szewskich, przez częste kupowanie towarów w tymże handlu  
Kreślę się z głębokim szacunkiem **JULIAN PATLIKOWSKI, hande-  
skór i przyborów szewskich, ul. Ormiańska 1. 16. w podwórzu.**

Pierwsza najstarsza

## Mleczarnia i restauracya

### M. SENYCIA

Lwów, ul. Ormiańska 1. 2.

Od kilku lat zaszczytnie znana szerokim war-  
stwom P. T. Publiczności, i poleca **wyborne piwo**  
**pilzeńskie i okocimskie, wysmienitą kuchnię, skrzęt-**  
**ną i uprzejmą usługę. Przyjmuje również abona-**  
**ment na obiady i kolacje** poczawszy od 12 zł.  
miesięcznie. — O liczne odwiedziny uprasza się  
uprzejmie. 3650

Odnaczona złotym medalem i dyplomem uznania na wystawie wiedeńskiej w r.

## Fabryka tutek cygaretowych K. Primus,

Lwów, ul. Mickiewicza 1. 2 róg placu Smolki, poleca:

TUTKI „PRIMUS“ białe, nietłuszczone, z najprzedniejszej bibułki egipskiej, oraz TUTKI „PRIMUS“ specjalne  
białe i żółte z najprzedniejszej bibułki francuskiej „Abadie“.

**Nasze niskie ceny wzbudzają sensację!**



**Jedyna filja  
we Lwowie  
tylko  
Hetmańska  
8.  
Hotel Victoria.**

Trwałe  
**damskie**  
skórkowe  
trzewiki  
para zł.  
**2.80**

Bardzo  
mocne  
**damskie**  
buciki  
sznurowane  
para zł.  
**2.80**

Trwałe  
**męskie**  
trzewiki  
obkładane  
para zł.  
**2.80**

Wyśmienite  
**męskie**  
trzewiki do  
sznurowania  
para zł.  
**3.—**

Wyśmienite  
**damskie**  
buciki  
zapinane  
para zł.  
**3.—**

Bardzo  
trwałe  
**damskie**  
buciki  
skórkowe  
z flanelą cie-  
ple za parę  
**2.75**

Bardzo  
mocne  
gładkie  
trzewiki  
**męskie**  
z gumą  
para zł.  
**2.80**

**Męskie**  
buciki  
eleganckie  
sznurowane  
ze skóry  
Boks. trwałe  
para zł.  
**4.25**

Wygodne  
filcowe  
**damskie**  
zapinane  
skórką oblo-  
żone ciepłe  
para zł.  
**2.—**

Żółte  
skórkowe  
sandały  
**męskie**  
para zł.  
**2.75**

Eleganckie  
**damskie**  
meszki  
salonowe  
para zł.  
**1.50**

**Damskie**  
wyśmienite  
buciki suk-  
nos. lakierem  
obłożone cie-  
płe para zł.  
**3.80**

**Męskie**  
buciki  
wyśmienite  
z gumą suk-  
kienne rosyj-  
skim lakie-  
rem obłożone  
ciepłe para zł.  
**4.75**

Wyśmienite  
sznurowane  
buciki dla  
**panienek**  
od zł.  
**1.80**

**Damskie**  
bardzo  
dobre buciki  
sznurowane  
ze skóry  
Boxhall  
trwałe para zł.  
**3.75**

Wielki wybór  
**Kalosz**  
i śniegowców  
rosyjskich  
damskie, mę-  
skie i dziecięce  
po tanich ce-  
nach.

**Damskie**  
eleganckie  
lakierki salo-  
nowe i do  
tańca  
para złr.  
**2.—**

Ia. Goodyear buciki światowe bez konkurencji!

Ceny są w każdej podeszwie wytłoczone.

**Męskie**  
bardzo moc.  
buciki suk-  
obłoż. skór-  
ką ciepłą  
ciepłe para zł.  
**3.75**

**Nasze ceny wzbudzają sensację!**

Wyroby najświetniejszej fabryki obuwia w całej monarchji  
sprzedaje **Alfred Fränkel** Tow. Kom.

639